

Czasopismo administratorów cmentarzy, przedsiębiorców pogrzebowych, producentów sprzętu pogrzebowego, akcesoriów i urządzeń techniki cmentarnej.
Kolportaż wyłącznie w prenumeracie.

DWUMIESIĘCZNIK FUNERALNY

MIEMENTO

NR 4/2018 ISSN 1427-8456

TYTUŁ OD 1997

OD ŚMIERCI
NIKT SIĘ
NIE WYKRECI



Muzeum
Górnośląskie

WYSTAWA
12.09.2018 – 27.01.2019





MIĘDZYNARODOWY TRANSPORT ZMARŁYCH INTERNATIONAL FUNERAL SERVICES



*Dołącz do sieci partnerskiej
i zarabiaj z nami.*



Warszawa 02-643, ul. Etiudy Rewolucyjnej 48 | oddział: Łódź 94-247, ul. Solec 3/5
tel. +48 22 831 00 36 | +48 22 635 21 93 | kom. +48 506 155 499, +48 509 024 077



www.bongo.com.pl

TARGI

SLOVAK FUNERAL 2018 | 4

WYSTAWA

OD ŚMIERCI NIKT SIĘ NIE WYKRĘCI | 5

PORADY

ZASIŁKI POGRZEBOWE Z ZUS

A RODO | 9

FIRMA W SPADKU | 28

ZMIANY W FIRMIE | 31

NAUKA

CZY TRADYCYJNE CMENTARZE

ZAGRAŻAJĄ ŻYJĄCYM? | 10

PRAWO

WYROK NSA DOT. SAMOCHODU

SŁUŻBOWEGO | 12

SZKOLENIE

KONTAKT Z KLIENTEM W ŻAŁOBIE | 13

REPORTAŻ

NIE CHCIELI JEJ WYDAĆ ZWŁOK

MEŻA | 14

KONFERENCJA

KRAKOWSKIE NEKROPOLIE | 16

POLSKA - UE

EKSHUMACJE SMOLEŃSKIE

NARUSZAŁY PRAWO

DO PRYWATNOŚCI | 17

CMENTARZE ŚWIATA

NAJDIWNIJSZE

ZWYCZAJE POGRZEBOWE | 20

Z KRAJU

KSIĄDZ NIE UDOSTĘPNIŁ KAPLICY | 25

KĄCIK BHP

PRACA PRZY KOMPUTERZE | 26

LUDZIE BRANŻY

ADAM SONDKA NAGRODZONY

NA JASNEJ GÓRZE | 33

SPOŁECZEŃSTWO

NADMIERNA SZYBKOŚĆ PRZYCZYNA

CO TRZECIEGO WYPADKU

DROGOWEGO | 34



Członek FIAT-IFTA:
Status Międzynarodowej
Organizacji Pozarządowej



Konsultant w zakresie
Niematerialnego Dziedzictwa
Kulturowego UNESCO



Członek
Pogrzebowej Grupy
Wyszehradzkiej V4

MEMENTO DWUMIESIĘCZNIK FUNERALNY

Czasopismo administratorów cmentarzy,
przedsiębiorców pogrzebowych,
producentów sprzętu pogrzebowego,
akcesoriów i urządzeń techniki cmentarnej.
Rok XX, Numer 4
Nakład do 1000 egz.

WYDAWCA

POLSKIE STOWARZYSZENIE POGRZEBOWE
POLISH FUNERAL ASSOCIATION
01-136 Warszawa, ul. Sokołowska 4
tel. 22 834 84 60, fax 22 412 17 17, kom. 501 552 889
biuro@stowarzyszeniefuneralne.pl
NIP 118-142-98-58
Konto: Credit Agricole Bank Polska SA
Nr konta: 38 1940 1076 3182 2851 0000 0000

ZARZĄD

Prezes – Krzysztof Wolicki
Wiceprezes – Marek Cichewicz
Wiceprezes – Adrian Romaniszyn
Skarbnik – Anna Łozińska
Sekretarz – Piotr Godlewski
Kierownik Biura Zarządu – Adam Suszcz
tel. 22 834 84 60, biuro@stowarzyszeniefuneralne.pl

REDAKCJA

Redaktor Naczelny:
p.o. Krzysztof Wolicki
tel. 604 286 073, redakcja@dfmemento.pl

WSPÓŁPRACOWNICY:

prof. dr hab. Ireneusz Światała, prof. dr hab. Anna E. Kubiak,
ks. dr hab. Aleksander Sobczak, ks. dr Piotr Zamaria, dr Jowita Jagla,
dr Lech Malinowski, dr inż. Anna Długozima, ks. Tomasz Jerzy Król,
Anna i Jacek Borowikowie, Maciej Raszewski, Grażyna Woźniak,
Adam Franczyk, Jarosław Wydmuch, Marek Kostrzewski, Aleksander
Głowacki, Agnieszka Szukała-Żygawska, Henryk Makuszewski,
Agnieszka Bloch, Maria Mak, Konrad Tarnopolski, Jan Świdorski,
Maria Michalak, Marek Jurkiewicz, Anna Wolicka

PRENUMERATA I REKLAMA

Krzysztof Wolicki
tel. 22 834 84 60, e-mail: redakcja@dfmemento.pl

DTP & DRUK

P.P.H. „IWONEX”, 08-110 Siedlce, Ujrzanów 289
www.iwonex.com.pl

Okładka: Fragment plakatu wystawy. Muzeum Dolnośląskie

Wydawca nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń.
Wydawca nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo
do skrótu i redakcyjnego opracowania tekstów przyjętych do druku.

sagro
SYSTEM ADMINISTRACJI GROBAMI

- Aplikacja umożliwiająca sprawne i kompleksowe zarządzanie cmentarzami.
- Zawiera m. in. Księgę Osób Pochowanych, Księgę Grobów, Ewidencję Dysponentów i Oplat, Moduł fakturowania, Mapy.

www.ambsoft.pl

Polskie-Cmentarze.pl
MIEJSCE PAMIĘCI

- Największa baza cmentarzy w Polsce.
- Ogólnopolska baza firm i zakładów pogrzebowych.
- Wyszukiwarki grobów.
- Wirtualna Świeczka.

www.polskie-cmentarze.pl

ZGLASZAM.PL
Ogólnopolski System Zgłoszeń

- Ogólnopolski System Zgłoszeń.
- Darmowe aplikacje mobilne, dzięki którym można zgłosić różnego rodzaju zdarzenia, wypadki, akty wandalizmu tj. np. zdewastowany grób.

www.zglaszam.pl



A: Sulechowska 1, 65-022 Zielona Góra, T: +48 68 453 70 40 E: office@ambsoft.pl

IV MIĘDZYNARODOWE TARGI USŁUG POGRZEBOWYCH I KREMACYJNYCH

W imieniu Ladislava Striža Prezesa Słowackiego Stowarzyszenia Usług Pogrzebowych i Kremacyjnych (SAPaKS) a także własnym mam zaszczyt i przyjemność zaprosić na czwartą już edycję Międzynarodowych Targów SLOVAK FUNERAL 2018.

Targi odbędą się w dniach **8-10 listopada 2018** roku w położonym nad rzeką Wag mieście Trenčín. Na Słowacji.

Jedną z głównych atrakcji Targów będzie konkurs w kopaniu grobów. Podczas trzeciej edycji Targów SLOVAK FUNERAL w dniu 10.11.2016 r. w Trenčinie odbyły się drugie zawody w kopaniu grobu. Startowało 10 załóg ze Słowacji, Węgier i Polski. Nasza jedyna drużyna zdobyła II miejsce. Polskę reprezentowali: Henryk Krywult i Jan Merta z Zakładu Pogrzebowego MARCINKIEWICZ z Wilamowic, którego właścicielem jest Sławomir Marcinkiewicz - członkiem Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego.

W tym roku organizator poza Pucharem dla zwycięskiej drużyny przewidział także nagrody pieniężne. Za zajęcie I miejsca 300 €, II miejsce 150 € oraz za zajęcie trzeciego miejsca 100 €.

Więcej informacji na stronie organizatora:
www.slovak-funeral.sk

Na zdjęciu:
Prezes SAPaKS Ladislav Striž prezentuje puchar



ŚMIERĆ

Współczesna cywilizacja nie wytworzyła własnej eschatologii, a ta, którą odziedziczyła, nie do końca pasuje do dzisiejszej kultury. Jednakże podstawowe elementy chrześcijańskiej wizji życia pozagrobowego nadal funkcjonują. Współcześnie możemy rozróżnić dwa typy podejścia do śmierci.

Pierwszy to śmierć nowoczesna, ukrywana, zakazana. Umieranie zostaje przeniesione do szpitala, a centralne miejsce zajmuje nie chory, a lekarz. Postępująca medycyna, profilaktyka oraz leczenie chorób wydłużyło statystyczny czas życia, ze śmiercią się walczy. W dobie szeroko pojmowanego konsumpcjonizmu i mody na wieczną młodość śmierć stała się tematem tabu jak erotyka w czasach wiktoriańskich. Paradoxem jest fakt, iż umieranie w kulturze masowej to jeden z głównych motywów popularnych powieści czy filmów, jednakże zostało ono na tyle odrealnione, iż mamy wrażenie, że nas nie dotyczy. Przejęcie rytuałów przygotowania zmarłego do pogrzebu przez zakłady pogrzebowe nie pozwala nam na oswojenie się ze śmiercią. Jest ona w naszej kulturze nieobecna, stłumiona bądź zmistyfikowana, a niemożność jej usensownienia czyni ją przypadkową i niekonieczną.

Drugim typem współczesnej śmierci jest śmierć ponowoczesna – osobista. Skłania ona do doświadczenia śmierci i żałoby. W filozofii hospicjów ideałem dla umierającego jest uzyskanie kontroli nad wyborem medycznych i duchowych środków, które pozwalają nam przebyć ostatnią drogę. Zachęca się do umierania w domu, a pogrzeb staje się celebrazją unikalnego życia zmarłego. Bliscy potrafią wyrażać swoje uczucia i rozmawiać o nich. W sieci możemy znaleźć blogi prowadzone przez osoby chore na nieuleczalne choroby, jest to swoista forma terapii, świadectwo choroby, ale także próba przełamania tabu śmierci. Obecnie wiele emocji wywołują też tematy związane z eutanazją i tym, kto ma decydować o naszej śmierci.

Interesujące zjawisko współczesne, którym od niedawna zajmują się badacze kultury, stanowi śmierć w cyberprzestrzeni. Poszczególne portale społecznościowe w swoim regulaminie mają ustalony plan, jak przygotować profil w razie zgonu. Mamy wpływ na to, co się stanie z naszym profilem – może zostać skasowany lub oznaczony jako post mortem. Współczesny człowiek żyje w dwóch światach: realnym i cyfrowym, powinien zdawać sobie sprawę, że ślad po nim pozostanie także w tym drugim.

Z kolei na e-cmentarzach możemy zapalać wirtualne znicze, pisać swoje przemyślenia i komentarze. Mimo to nie powinniśmy zapominać o tych realnych.



WYSTAWA
12.09.2018 – 27.01.2019



**OD ŚMIERCI
NIKT SIĘ
NIE WYKREŚCI**



LUDOWA WIZJA ŚMIERCI

Śmierć w kulturze ludowej rozumiana była jako naturalna konsekwencja życia. Mimo niewątpliwego lęku starano się więc do niej jak najlepiej przygotować poprzez świadome pogodzenie się z naturalnym porządkiem rzeczy. Na przełomie XIX i XX w. śmierć była zjawiskiem, z którym stykano się bardzo często. Ogromny wpływ na to miały niedostateczna wiedza medyczna, brak lekarzy oraz warunki higieniczne.

Niejednokrotnie umierali nie tylko starzy ludzie, ale także dzieci i młodzież. Obcowanie na co dzień ze śmiercią wypluwało na jej wyobrażenia w folklorze i miało wydzźwięk w plastyce obrzędowej, a także w podaniach, bajkach i opowieściach ludowych.

Badania nad kulturą tradycyjną wykazały dualizm wyobrażeń śmierci. Pierwsze związane było z ikonografią kościelną. Śmierć przedstawiano pod postacią kościotrupa z kosą w ręku, niejednokrotnie w towarzystwie anioła i diabła walczących o duszę umierającego. Taki motyw śmierci nie występował w tradycyjnej plastyce sakralnej z końca XIX i początku XX w., na co wpływ miał być może rozwijający się i zastępujący ją niejako przemysł oleodruków. Najbardziej zaś rozpowszechnionym wyobrażeniem śmierci w ikonografii jest tzw. taniec śmierci, nawiązujący do kościelnych przedstawień z XVII i XVIII w. W obrzędowości dorocznej natomiast postać śmierci występuje w jasełkach, szopkach, wśród przebierańców, Herodów czy innych grup kolędniczych. Postać ta zawsze musiała mieć biały strój, składający się głównie z białej bielizny z zaznaczonymi żebrami i kośćmi, a także dużej chusty zakrywającej głowę. Najważniejszym elementem tego stroju jest maska, niejednokrotnie bardzo realistyczna, przedstawiająca trupa czaszkę. Niezbędny atrybut stanowi także kosa, która „przecina” życie człowieka.

Drugim wyobrażeniem śmierci była postać kobiety ubranej w białą chustę. Taką personifikację możemy odnaleźć w podaniach, bajkach oraz opowiadaniach ludowych. Śmierć w tej postaci to zawsze obca kobieta, która pojawiała się nagle, nie rozmawiała z ludźmi, a zazwyczaj po jej ukazaniu się na wsi ktoś umierał. W podaniach z Beskidu Śląskiego jawi się ona jako zwykła kobieta w białej chuście, posiadająca jednakże nadprzyrodzone zdolności. Ponieważ śmierć przybierała postać ludzką, potrafiła być litościwa i wdzięczna za okazaną przystupę.

W obrzędach wiosennych śmierć natomiast występuje pod postacią kobiety-kukły. Spalenie bądź utopienie marzanny – kukły symbolizującej słowiańską boginię śmierci i zimy – ma bardzo stare korzenie.

Zwyczaj ten wywodzi się z wierzeń słowiańskiej i dawniej był silnie nacechowany magicznymi wierzeniami. Dziś utracił swój pierwotny, sakralny i magiczny charakter, a sam obrzęd przyjął funkcje ludyczne. Jego nazwa nie jest do końca wyjaśniona, możemy przypuszczać, iż pochodzi od słowiańskiej bogini śmierci, choroby i zimy. Rdzeń mar-, mor- oznacza właśnie śmierć. Synonimami imienia tej bogini są m.in.: *Marzan(n)a, Mora, Morana, Morena, Marena, Śmierotka, Śmierć i Śmiercicha*.

ZWIASTUNY ŚMIERCI

Mimo że współcześnie coraz rzadziej wierzy się w zwiastuny śmierci, nadal respektowane są przez niektóre społeczności lokalne. Na podstawie obiektów lub wydarzeń niosących złowróżbną zapowiedź śmierci możemy wyróżnić kilka grup jej zwiastunów. Śmierć bowiem mogą sygnalizować zwierzęta, pewne zdarzenia związane z przedmiotami materialnymi, odgłosy, „pojawienie się” postaci już zmarłej osoby oraz sny.

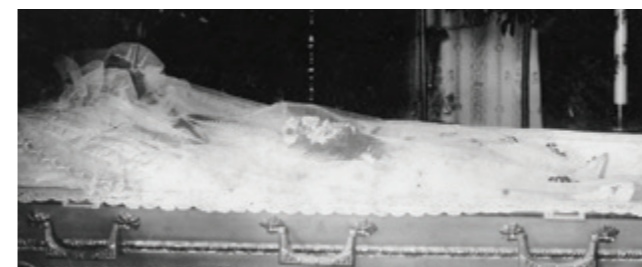
Najbardziej rozpowszechnionym zwiastunem z grupy pierwszej jest pies – nadchodząca śmierć oznaczało jego niespodziewane wycie. Jako „zaproszenie” do opuszczenia ziemskiego padołu traktowano także hukanie sowy – złowróżbnego ptaka nocnego. Wierzenie to wzięło się od pewnego gatunku sowy, tzw. pójdzki, która wydawała charakterystyczny dźwięk – „pójdz”. Śmierć wróżyło ponadto rycie kreta od domu w stronę pola oraz pianie kury.

Nagłe i niecodzienne zdarzenia związane z przedmiotami materialnymi to nie tylko zapowiedź nagłej śmierci, ale także oznaka, że właśnie w danym momencie ktoś umarł. Takimi zdarzeniami było niespodziane pęknięcie lustra, szyby okiennej czy porcelanowego naczynia lub niczym nieuzasadnione zatrzymanie zegara.

Kolejne zjawisko zapowiadające śmierć stanowią wróżby ze snów. Szczególnie złowróżbne są sny o wypadających zębach, brudnej wodzie, małych dzieciach i kobietach w białym welonie.



MOMENT PRZEJŚCIA



Rytuały związane z konaniem i samą już śmiercią są połączeniem obrzędów wyłączenia osoby ze społeczności żywych, okresu przejścia oraz rytuałów włączenia do świata zmarłych. Do dziś funkcjonuje nakaz, aby w miarę możliwości spełnić przed śmiercią życzenie konającej osoby. Dbano także, aby wszystkie kłótnie, nienawiści, krzywdy, które wywołał bądź wyrządził umierający, zostały mu wybaczone.

Gdy miał nastąpić zgon, konającemu wkładano do ręki gromnicę. Była to świeca uosabiająca Ducha Świętego, osławiającego duszę z przejściem na drugą stronę. Wzywano także księdza, który udzielał sakramentu pokuty i ostatniego namaszczenia. Domowników oraz zgromadzonych w chwili śmierci obowiązywało zachowanie powagi i powstrzymanie rozpacz, ponieważ ułatwiałoby to konanie. Jednakże bezpośrednio po zgonie dopuszczalne było wręcz manifestowanie rozpacz. Zgon stanowił następną część obrzędu umierania. W godzinę śmierci zatrzymywano zegar, zastawiano okna i lustra. Zwierciadło – jako że symbolizuje odwrotność realnego świata – jawi się w ludowej tradycji jako coś, co może przynieść nieszczęście. Kolejną naturalną czynnością pozgonną jest i było zamykanie zmarłemu oczu. Dziś warunkują to w głównej mierze względy estetyczne, kiedyś zaś uważano, że zmarły może „wypatrzeć” kogoś z rodziny.

Zmarłego do trumny przygotowywał zazwyczaj ktoś z rodziny lub osoby, które zajmowały się tym zawodowo. Starsi ludzie często sami przed śmiercią szykowali sobie ubranie, w którym chcieli być pogrzebani, najczęściej były to ciemne stroje, młodych zaś ludzi i dzieci ubierano w białe, jasne ubrania, a pannom często zakładano wianek. W dzisiejszych czasach przygotowaniem zmarłego do pochówku zajmują się zakłady pogrzebowe. Do trumny dawano najróżniejsze przedmioty, z którymi zmarły był związany, np. fajki, kapelusze, laski, okulary. Do ręki zaś zmarłego wkładano różaniec lub książeczkę do nabożeństw.

Dom, w którym zmarły miał przebywać przez następne trzy noce, oznaczano poprzez rozrzućcie wiórów z trumny dookoła niego, postawienie wieka trumny przed nim lub wystawienie chorągwi żałobnych, wypożyczonych na ten czas z kościoła. Była to w pewnym sensie izolacja przestrzeni, do której „zaglądnęła śmierć”. Wióry były też znakiem dla ludzi, że ktoś umarł – niektórzy z przechodniów brali udział w modlitwach i czuwaniu przy zmarłym.

Zgodnie z tradycją zmarłego odwiedzano w domu. Był to obowiązek jego krewnych, znajomych i sąsiadów. Modlitwy przy zwłokach przez trzy dni i trzy noce możemy zaliczyć do rytuału wyłączenia i rytuału okresu przejściowego. Było to tzw. czuwanie lub puste noce. Podczas takich spotkań modlono się za duszę zmarłego, głównie odmawiano różaniec i śpiewano pieśni żałobne. Często takimi modlitwami kierowała jedna osoba, która wiedziała, co należy odprawiać. W dzisiejszych czasach, gdy zmarły nie leży w domu, a w kaplicy cmentarnej, najbliższe osoby, chcąc się pożegnać ze zmarłym i pomodlić się za niego, przyjeżdżają przed rozpoczęciem uroczystości pogrzebowych.

OSTATNIE POŻEGNANIE

Pogrzeb odbywa się zazwyczaj w trzecim dniu po śmierci. Wszystkie praktyki związane z wynoszeniem trumny związane są z obrzędem wyłączenia nieboszczyka ze społeczności żyjących.

W różnych regionach kraju możemy spotkać się z różnymi informacjami na temat tego, kto wnosi trumnę. Niekiedy robią to synowie lub członkowie najbliższej rodziny, a niekiedy jest to zabronione, ponieważ uważa się, że zmarły może zabrać ze sobą kogoś z rodziny, i dlatego trumnę wnoszą sąsiedzi lub osoby niespokrewnione. Przy wyprowadzaniu obecni dotykają trumny na znak, że nie mają do nieboszczyka żadnej urazy. Wynoszenie odbywa się nogami do przodu, aby zmarły nie wrócił, aby jego duch nie szkodził domowi. Trzykrotnie stuka się trumną o próg domu na znak pożegnania zmarłego z owym miejscem.

Dawniej obnoszono trumnę ze zmarłym po całym gospodarstwie, aby pożegnać go z jego ziemskim dobytkiem. Trumnę do kościoła wiozło się na wozach, natomiast w miastach do tego celu wykorzystywano specjalny czarny, dekoracyjny karawan zaprzężony w kare konie. Pogrzeb był doniosłą, pełną powagi uroczystością dla całej społeczności. Ludzie, którzy widzieli kondukt żałoby, zatrzymywali się, aby tak oddać cześć zmarłemu. Obecnie bardzo rzadko możemy spotkać kondukt żałoby podążający ulicami miasta. Trumnę przewozi się w samochodach karawanach lub msza pożegnalna odbywa się w kaplicy cmentarnej.

Ceremonia w kościele przebiega zgodnie z regułami, jakie obowiązują w danej religii. Po takiej ceremonii orszak żałobny udaje się na cmentarz, gdzie następuje pochowanie zmarłego. Obecnie zauważamy zmiany w tradycyjnym pogrzebie. Do nowych zjawisk możemy zaliczyć zmniejszenie roli kleru, spontaniczne mowy na cześć zmarłego, muzykę związaną z biografią, pokazy wideo prezentujące życie zmarłego oraz częstsze kremacje.



ŹRÓDŁA ZBIORÓW:

Muzeum Górnośląskie w Bytomiu

Muzeum Historyczne w Bielsku-Białej

Muzeum Śląskie w Katowicach

Muzeum Śląska w Cieszynie

Muzeum w Gliwicach

Muzeum Historii w Katowicach

Muzeum w Raciborzu

Muzeum w Tarnowskich Górach

Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne w Łodzi

Państwowe Muzeum Etnograficzne w Warszawie

Rzymskokatolicka Parafia Świętej Rodziny w Bytomiu

Rzymskokatolicka Parafia św. Jacka w Bytomiu

Zbiory prywatne

WSPÓŁPRACA:

Zakład Pogrzebowy „Firma Walicki” w Bytomiu

Modelarnia Ceramiczna Bogdan Kosak, Cieszyn

Kwiaciarnia „u Mirki” w Bytomiu

PATRONAT HONOROWY:



PATRONAT MEDIALNY:



Mecenat

Organizator



Muzeum Górnośląskie w Bytomiu jest instytucją kultury Samorządu Województwa Śląskiego.

Muzeum Górnośląskie
ul. W. Korfańtego 34, 41-902 Bytom
www.muzeumgornoslaskie.pl



WYDARZENIA:

15.09.2018, godz. 10.00 / Orowadzanie po bytomskich cmentarzach / Maciej Droń

16.09.2018, godz. 15.00 / Orowadzanie kuratorskie / Urszula Batko

16.09.2018, godz. 16.00 / „Śnie, który uczysz umierać człowieka...” – o śmierci w literaturze / wykład Jolanty Zaczekowskiej

23.09.2018, godz. 10.00 / Orowadzanie po cmentarzu żydowskim w Bytomiu / Izabella Kühnel

3.10.2018, godz. 17.00 / Śmierć w kulturach ludów Afryki Zachodniej / wykład dra Lucjana Buchlika

17.10.2018, godz. 17.00 / „Śmierć jak kot wpadnie w lot” – o umieraniu w barokowej oprawie / wykład Jolanty Zaczekowskiej

27.10.2018, godz. 16.00 / Nauczyłem się śmiać z trupa... Andrzeja Bursy biografia / wykład Jolanty Zaczekowskiej

28.10.2018, godz. 16.00 / Wszystkich Świętych, Zaduszki czy Halloween / wykład Anny Grabińskiej-Szczeńniak

15.11.2018, godz. 17.00 / „Życie mężczy, ale czy śmierć przyniesie ulgę?” – o śmierci w malarstwie / wykład Heleny Kisielewskiej

18.11.2018, godz. 15.00 / Orowadzanie kuratorskie / Urszula Batko

18.11.2018, godz. 16.00 / Różne sposoby traktowania zmarłych w okresie wpływów rzymskich / wykład Eweliny Imiołczyk

9.12.2018, godz. 17.00 / Biografie pozagrobowe – o życiu po życiu pisarzy XX wieku / wykład Jolanty Zaczekowskiej

13.12.2018, godz. 17.00 / Śmierć w polskiej obrzędowości dorocznej / wykład Urszuli Batko

10.01.2019, godz. 17.00 / Śmierć w religiach świata / wykład Anny Zaczekowskiej

13.01.2019, godz. 16.00 / Oblicze śmierci w kulturze rzymskiej / wykład Małgorzaty Kłych

16.01.2019, godz. 17.00 / Bytomskie Ścinadło, tarnogórski Galenberg – o powinnościach miejscowych katów w XVI–XVIII wieku / wykład Wojciecha Kawki

23.01.2019, godz. 17.00 / „Patrząc śmierci w oczy” – o owadach nieco inaczej / wykład Waldemara Żyły

27.01.2019, godz. 15.00 / Orowadzanie kuratorskie / Urszula Batko

PORADY

ZASIŁKI POGRZEBOWE z ZUS a RODO

W wejście w życie nowych przepisów o ochronie danych osobowych (tzw. RODO) wprowadziło kilka istotnych zmian. Dotyczą one m.in. dokumentów, jakie są wymagane przez ZUS do wypłaty zasiłku pogrzebowego.

■ Na jakie rzeczy trzeba zwrócić uwagę?

Z wejściem w życie przepisów RODO¹ Zakład Ubezpieczeń Społecznych dostosowuje zasady potwierdzania tożsamości osoby wnioskującej o zasiłek pogrzebowy. Dotyczy to również przypadków, gdy wniosek składany jest za pośrednictwem zakładu pogrzebowego.

Należy pamiętać, że informacje konieczne do wypłaty zasiłku (m.in. imię, nazwisko, data urodzenia, zawarcia związku małżeńskiego, zgonu, stopień pokrewieństwa i powinowactwa) powinny być ustalone na podstawie dokumentu tożsamości lub odpisu aktu stanu cywilnego².

Przed wejściem w życie przepisów RODO, pokrewieństwo wnioskodawcy i jego tożsamość mogła być potwierdzona w ZUS na podstawie kserokopii dokumentu tożsamości dostarczonej przez zakład pogrzebowy. Oczywiście na wykonanie kserokopii musiał wyrazić zgodę wnioskodawca. Zazwyczaj taka zgoda miała formę oświadczenia. Pracownik ZUS po potwierdzeniu pokrewieństwa na podstawie kopii dowodu tożsamości, niszczył tę kserokopię.

Obecnie, zgodnie z RODO, taka kserokopia dokumentu tożsamości nie może być wykonana. Skopiowanie dokumentu wykracza bowiem poza to, co jest konieczne do realizacji celu przetwarzania, czyli pośredniczenia przez zakłady pogrzebowe w realizacji wniosku o zasiłek pogrzebowy. Zatem, przedsiębiorca pogrzebowy nie może już posłużyć się kopią dokumentu tożsamości jako dowodem potwierdzającym pokrewieństwo i tożsamość wnioskodawcy.

■ Co to oznacza w praktyce?

Po pierwsze, ZUS nie może wymagać od pracownika zakładu pogrzebowego przedłożenia kserokopii dokumentu tożsa-

mości (wraz z oświadczeniem o zgodzie na wykonanie kopii).

Po drugie, pracownik zakładu pogrzebowego, który przyjął wniosek potwierdza tożsamość (ale nie pokrewieństwo) wnioskodawcy na podstawie dokumentu tożsamości (na miejscu, w firmie pogrzebowej), zaś do ZUS dostarcza jedynie oświadczenie, że „ustalenie tożsamości wnioskodawcy zostało dokonane na podstawie dowodu osobistego seria ... nr ..., którą sporządził ... (tu podać imię i nazwisko pracownika zakładu pogrzebowego)” i opatruje pieczęcią – jeżeli ją posiada oraz czytelny podpisem.

Po trzecie, do potwierdzenia pokrewieństwa lub powinowactwa z osobą zmarłą, wnioskodawca powinien dołączyć do wniosku odpowiednie akty stanu cywilnego. Jeśli wnioskodawca chce aby pokrewieństwo zostało potwierdzone na podstawie dowodu tożsamości, to musi ten dokument okazać bezpośrednio w ZUS. Nie może tego zrobić w firmie pogrzebowej.

■ Na co powinien zwrócić uwagę pracownik firmy pogrzebowej?

Ważną kwestią jest informowanie klientów o tym, żeby do wniosku załączali akty stanu cywilnego. To umożliwi szybkie załatwienie sprawy. Akty stanu cywilnego zazwyczaj wydawane są „od ręki”, choć w niektórych przypadkach USC może potrzebować kilku dni na przygotowanie aktu. Akt stanu cywilnego wnioskodawca może zostawić w zakładzie pogrzebowym, nie musi jechać z nim osobiście do ZUS.

W przypadku bliskiego pokrewieństwa (np. dziecko chowa zmarłego rodzica), należy informować klientów, że mają możliwość potwierdzenia pokrewieństwa na podstawie dowodu osobistego. Wymaga to od wnioskodawcy osobistej wizyty w dowolnej placówce ZUS. Klienci zgłaszający się do ZUS ws. zasiłku pogrzebowego obsługiwani są poza kolejnością.

Maciej Raszewski
Koordynator ds. Komunikacji
Spotecznej i Edukacji ZUS



¹ Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE.

² §17 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 11 października 2011 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe (Dz.U. z 2011 r. nr 237, poz. 1412).

Czy tradycyjne cmentarze zagrażają żyjącym?

CMENTARZE ZAGROŻENIEM DLA ŚRODOWISKA

Z badań Instytutu Geografii AP Od 1996 roku zespół badaczy z Instytutu Geografii krakowskiej Akademii Pedagogicznej jako pierwszy w Polsce zajmuje się wpływem cmentarzy na środowisko miejsca pochówku i jego otoczenia. Podczas tych badań szczególną uwagę naukowców zwróciła przypadkowa lokalizacja cmentarzy w Polsce. Powodem zainteresowania się tą kwestią były podwyższone zawartości badanych jonów, które przekraczają nawet kilkakrotnie dopuszczalne ich stężenia w wodzie podziemnej, właśnie w pobliżu miejsc pochówku.

Prof. Jan Lach, szef zespołu, zaproponował przeprowadzenie pilotażowych badań nad skutkami przypadkowej lokalizacji cmentarzy. Badania te wykazały, że wywierają one istotny wpływ na środowisko przyrodnicze. Ponadto stwierdzono, iż jest on niekorzystny i stanowi zagrożenie dla ludności mieszkającej blisko nekropolii.

Cmentarze w Polsce położone są najczęściej w pobliżu świątyń, w otoczeniu których znajdują się gospodarstwa indywidualne wykorzystujące wodę pobieraną z przydomowych studni. Woda ta, jak wykazały badania, jest zanieczyszczona związkami pochodzącymi ze zwłok ludzkich. Jednak nie znaczy to, że każdy cmentarz ma negatywny wpływ na środowisko. Wielkość tych zanieczyszczeń zależy od środowiska przyrodniczego miejsc pochówku. Wpływem tych środowisk na jakość wód podziemnych zajęli się dr Józef Żychowski i mgr Mariusz Kolber.

W celu wskazania wielkości zanieczyszczeń wód podziemnych w miejscach pochówku, rozszerzono badania na cmentarze zlokalizowane w różnych

środowiskach geograficznych. Prześledzono właściwości fizyczno-chemiczne wody w studniach położonych na około siedemdziesięciu cmentarzach w różnych regionach południowo-wschodniej Polski. Do badań wybrano kilka jonów, w tym dwa najbardziej reprezentatywne dla środowiska. Jednym z nich jest jon azotanowy, który jest wskaźnikiem występowania zanieczyszczeń substancją organiczną, a drugim jest jon fosforanowy. Fosfor stanowi podstawowy budulec ciała człowieka i w dodatku jest łatwo rozpuszczalny. W związku z tym szybko dostaje się do środowiska. Co więcej, wspomniane pierwiastki budują w 96% ciało człowieka obok wodoru, wapnia i tlenu. Podjęto również próbę oceny wody podziemnej na cmentarzach pod względem zawartości ludzkiej substancji organicznej. Wybrano dwa aminokwasy, które dobrze rozpuszczają się w wodzie, a mianowicie kwas glutaminowy i lizynę, która rozkłada się na kadawerynę, zwaną popularnie jadem trupim. Uzyskane wyniki pozwoliły stwierdzić, że wielkość zanieczyszczeń wód podziem-

nych zależy od budowy geologicznej, która z kolei ma wpływ na stopień rozpuszczalności tkanek ludzkich i przechodzeniu ich do środowiska. Istotne znaczenie w tych procesach odgrywają warunki utleniania w podłożu, które są konsekwencją ulewnych deszczy oraz kwaśny odczyn podłoża. Oba te czynniki przyspieszają zanik tkanek zwłok ludzkich. Dlatego też w regionach o podłożu piaszczystym i żwirowym o dobrej przepuszczalności zanotowano duże zanieczyszczenie wody podziemnej związkami organicznymi. Zazwyczaj takie środowisko podścielone jest nieprzepuszczalnymi iltami, które ograniczają odpływ wody w głąb ziemi. Z kolei wolny odpływ gruntowy, przy małych nachyleniach terenu, powoduje wolne rozprzestrzenianie się jonów pochodzących z rozkładu zwłok ludzkich i tym samym zwiększa skażenie wody. Takie właściwości środowiska zaobserwowano w Kotlinie Sandomierskiej i Oświęcimskiej oraz na terasach dużych rzek. Natomiast w Beskidach odchylenia od norm są mniejsze, ponieważ cmentarze w tym regionie położone są przeważ-

nie na gliniastych pokrywach o małej przepuszczalności. Podążając tropem przypadkowej lokalizacji cmentarzy, naukowcy zajęli się też wpływem masowych grobów na otoczenie. Stwierdzili, że są one jednym z największych, daleko idących w czasie i przestrzeni, zagrożeń dla środowiska. Potwierdziły to badania zawartości związków chemicznych w wodzie, glebie, roślinach, a nawet w powietrzu.

Dodatковым czynnikiem kierującym uwagę badaczy na ten problem było pojawienie się niezwyklego zjawiska świecących obłoków w Puszczy Niepołomickiej, a dokładniej na terenie zwanym Kozie Górki. Zjawisko to przyciągnęło uwagę nie tylko przypadkowych obserwatorów, ale także dziennikarzy radiowych i prasowych. Poświęcono temu również programy telewizyjne. Świecące obiekty wzbudziły wiele kontrowersji, gdyż zmieniały kształty, a także barwy począwszy od żółtej, czerwonej po kolor fioletowo-niebieski. Dodatkowo obłoki te poruszały się na wysokości jednego metra od ziemi oraz zbliżały i oddalały od ludzi. Naukowcy wyjaśnili, że jest to zjawisko spalających się gazów, wydzielanych z ciał ofiar hitlerowskich egzekucji z lat 1942-1943. Łącznie zabito tam 1700 ludzi różnej narodowości. Obecnie w miejscu masowego grobu stoją dwa pomniki upamiętniające to tragiczne

wydarzenie. W przypadku masowych grobów ważnym faktem jest sposób grzebania zwłok. Najczęściej zmarli w takich okolicznościach byli chowani bez trumien, niezbyt głęboko, w piaszczystym podłożu, dającym się łatwo rozkopać. Są to więc warunki sprzyjające rozkładowi zwłok i ułatwiające przenikanie związków organicznych do środowiska.

W dodatku negatywne oddziaływanie na środowisko potęguje duża ilość ciał pochowanych w jednym miejscu i czasie oraz występowanie w glebie związków metali, które pochodzą z naboju użytych do rozstrzelania ludzi. Związki metali przyspieszają rozkład zwłok i powodują szybsze przenikanie pierwiastków z ciała do środowiska. Z tymi metalami również łączy się fosfor, którego w ciele ludzkim jest ok. 1 kg. Znaczne ilości fosforu w miejscu masowego grobu po przedostaniu się do gleby w sprzyjających temu warunkach i po połączeniu się z wodorem zamieniają się w gaz. Kiedy taki gaz dostanie się do przypowierzchniowej warstwy atmosfery i wejdzie w reakcję z innymi związkami chemicznymi, również pochodzącymi ze zwłok ludzkich, następuje samozapłon.

Z kolei jego konsekwencją jest spalanie gazów, które jest postrzegane przez człowieka jako świecący obłok. Ponadto w powietrzu występuje duża

ilość fosforu w postaci gazowych związków fosforowodorowych, w szczególności tzw. fosforiaku. Jest to trujący gaz o rybitym zapachu, wyczuwalny zmysłem ludzkiego powonienia. Wpływ przypadkowej lokalizacji cmentarzy na środowisko przyrodnicze i jego otoczenie był wielokrotnie przedstawiany na ogólnopolskich konferencjach naukowych. Badający to zagadnienie mają jeszcze przed sobą wiele pracy, niezbędne są bowiem dalsze szczegółowe pomiary. Jednak już obecne wyniki prowadzonych analiz pokazują, jak bardzo niekorzystny jest ten wpływ na zdrowie człowieka. Dotyczy to głównie mieszkańców okolic cmentarzy, którzy korzystają z zanieczyszczonej wody i wdychają trujący fosforiak. Zagrożenie, jakie stwarza nieprawidłowa lokalizacja miejsc pochówku, jest szczególnie groźne ze względu na długotrwałe rozprzestrzenianie się związków chemicznych i organicznych w przyrodzie. Ponadto dokładne zbadanie oddziaływania rozkładu zwłok ludzkich na środowisko przyrodnicze będzie odgrywać istotną rolę przy wyborze nowych miejsc pochówku oraz przy zastosowywaniu zabezpieczeń na cmentarzach już istniejących.

Marzena Żychowska

Źródło: www.wsp.krakow.pl

REKLAMA

Carmen

BLUZA POLAROWA

- dla pracowników firm pogrzebowych
- gwarantuje komfort pracy w chłodne dni
- ujednolica wygląd załogi
- produkt ciepły, trwały, wysokiej jakości polar 280g/m
- bluza szyta na miarę

www.carmen.lublin.pl



Miejsce na logo/haft firmy

Zabezpieczenia na rękawach

carmen@carmen.lublin.pl

Bardzo ważny i korzystny dla pracodawców wyrok NSA dot. samochodu służbowego

Art. 12 ust. 2a ustawy o PIT (w brzmieniu obowiązującym od 1 stycznia 2015 roku) ustalił wartość pieniężną nieodpłatnego świadczenia przysługującego pracownikowi z tytułu wykorzystywania samochodu służbowego do celów prywatnych w wysokości 250 zł miesięcznie - dla samochodów o pojemności silnika do 1600 cm³ oraz 400 zł miesięcznie - dla samochodów o pojemności silnika powyżej 1600 cm³.

Zgodnie natomiast z art. 12 ust. 2b i 2c ustawy o PIT, w przypadku wykorzystywania samochodu służbowego do celów prywatnych przez część miesiąca wartość świadczenia ustala się za każdy dzień wykorzystywania samochodu do celów prywatnych w wysokości 1/30 kwot określonych w ust. 2a. Jeżeli natomiast świadczenie przysługujące pracownikowi z tytułu wykorzystywania samochodu służbowego do celów prywatnych jest częściowo odpłatne, to przychodem pracownika jest różnica pomiędzy wartością określoną w ust. 2a albo ust. 2b i odpłatnością ponoszoną przez pracownika.

W tym zakresie pojawiły się wątpliwości, czy powyższy ryczałt będzie obejmował także wydatki na zakup paliwa. Wrocławska kancelaria Tax Advisors Group Sp. z o.o. wystąpiła z wnioskiem o interpretację, stojąc na stanowisku, że w kwocie ww. ryczałtu wliczone jest już paliwo. Organ podatkowy, wydając interpretację, stwierdził natomiast, że ryczałt obejmuje takie koszty eksploatacyjne jak np. wymiana opon, koszty naprawy czy ubezpieczenia, ale nie obejmuje paliwa, które należy uznać za odrębne nieodpłatne świadczenie.

Stanowisko kancelarii w pierwszej kolejności podzielił Wojewódzki Sąd Administracyjny, a ostatecznie rację przyznał kancelarii Naczelny Sąd Administracyjny, stwierdzając, że określona ryczałtowo wartość przychodu z tytułu użytkowania samochodu służbowego do celów prywatnych obejmuje zarówno wartość paliwa jak i wszelkich innych opłat i wydatków związanych z korzystaniem z samochodu.

W uzasadnieniu ustnym Sąd podkreślił, że właściwe jest stanowisko spółki, że wartość przychodu z tytułu użytkowania auta służbowego do celów prywatnych obejmuje także udostępnienie pracownikowi paliwa, które nie będzie stanowiło odrębnego nieodpłatnego świadczenia.

Jak tłumaczył sędzia NSA Krzysztof Winiarski, przepisy ustawy o PIT mówią o wykorzystywaniu auta, a nie o prawie do jego wykorzystywania, a korzystanie z samochodu nie jest możliwe bez paliwa. Takie rozumowanie, zdaniem Sądu, jest zgodne zarówno z celem wprowadzenia ww. przepisów, który – zgodnie z uzasadnieniem do ustawy o ułatwieniu prowadzenia działalności gospodarczej – miał przyczynić się do

rozwiązania wszelkich wątpliwości podatników przy ustalaniu wysokości przychodu z wykorzystywania samochodu służbowego do celów prywatnych oraz literalną wykładnią art. 12 ust. 2a ustawy o PIT.

W ocenie NSA, biorąc pod uwagę wykładnię literalną, a także cel spornej regulacji, uzasadnione jest stanowisko kancelarii, że wartość przychodu z tytułu użytkowania auta służbowego do celów prywatnych obejmuje również paliwo, którego udostępnienie nie stanowi odrębnego świadczenia. Skład orzekający zgodził się, co prawda, z argumentem Ministra Finansów, że sporny przepis może być wykorzystywany przez podatników w sposób nieuprawniony, bo wartość zużytego paliwa podarowanego pracownikowi może przekraczać wartość ryczałtu. **Zdaniem Sądu wynika to jednak z błędu ustawodawcy, który mógłby być wyeliminowany poprzez uzupełnienie przepisu o wyłączenie dotyczące paliwa.**

Zdaniem składu orzekającego NSA, za nieuzasadnione należy także uznać, dokonany przez organy podatkowe, podział opłat eksploatacyjnych związanych z użytkowaniem samochodu na te, które powinny być dodatkowo doliczane do przychodu (poza ryczałtem) – jak paliwo oraz na takie, które odrębnego świadczenia nie stanowią – np. ubezpieczenie, wymiana opon, itp.

Jest to pierwszy wyrok dotyczący ryczałtu dla użytku samochodów firmowych w celach prywatnych pracowników, który niewątpliwie wpłynie na sytuację setek firm oraz tysięcy prawników w całej Polsce. Na szczęście NSA wykazał się rozsądkiem i przyjął w nim korzystną dla podatników wykładnię przepisów art. 12 ust. 2a ustawy o PIT, stwierdzając że ryczałt za jazdy prywatne będzie obejmował także koszty paliwa. Zatem wydatki poniesione przez pracodawcę na paliwo do samochodu służbowego, który pracownik wykorzystuje także do celów osobistych nie będą stanowiły odrębnego nieodpłatnego świadczenia. Gdyby intencja ustawodawcy była inna, przez tyle lat (interpretacja indywidualna wydana została 8 maja 2015 r.) dokonałby on zmiany przedmiotowych przepisów, chociażby poprzez dodanie kolejnej jednostki redakcyjnej, w której wyłączyłby wprost możliwość objęcia ryczałtem paliwa.

Zdaniem kancelarii stanowisko zaprezentowane przez NSA jest słuszne, na co wskazuje nie tylko uzasadnienie ustne Sądu, ale również literalne brzmienie przepisów ustawy o PIT.

Anna Michalak

Autorka jest doradcą podatkowym w kancelarii Tax Advisors Group Sp. z o.o. Spółka Doradztwa Podatkowego

Źródło: www.podatki.biz

W imieniu Fundacji NAGLE SAMI i własnym mam zaszczyt zaprosić na szkolenie

Kontakt z klientem w żałobie

w dniu 11.10.2018 w Warszawie

Krzysztof Wolicki

– prezes Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego

POTRZEBA WYPRACOWANIA ODPOWIEDNIH STANDARDÓW PRACY Z KLIENTEM W ŻAŁOBIE

Z naszych wieloletnich doświadczeń pracy z osobami w żałobie wynika, że dopełnianie formalności po śmierci bliskiej osoby, w tym związanych z wizytami w bankach czy urzędach, bywa stresujące i nieprzyjemne – zarówno dla klientów, jak i pracowników tych organizacji. Osoby w żałobie doświadczają wielu trudności, takich jak duża zmienność i intensywność przeżywanych emocji, poczucie przytłoczenia nadmiarem obowiązków, problemy z pamięcią i koncentracją. Otoczenie, nieświadome charakterystyki procesu żałoby, może reagować na ich zachowanie zniecierpliwieniem lub złością. Pracownicy w kontakcie z osobą po stracie mogą czuć się przeciążeni lub po prostu nie wiedzieć, jak zareagować i dążyć do jak najszybszego zakończenia rozmowy. Konsekwencją może być pogorszenie relacji z klientem i obniżenie jakości pracy. Warto, żeby organizacje, które nie chcą zniechęcić do siebie klienta w tym szczególnym dla niego czasie i dążą do podnoszenia jakości swoich usług, były świadome, z czym wiąże się kontakt z osobą w żałobie i jak wobec niej postępować. Dzięki udziałowi w szkoleniu pracownicy będą mogli w większym stopniu zrozumieć zachowanie klienta i odpowiedzieć na jego potrzeby. Jednocześnie, będą wiedzieć, w jaki sposób zadbać o siebie i skutecznie realizować swoje obowiązki.

NASZE PODEJŚCIE

Podczas szkolenia koncentrujemy się przede wszystkim na psychoedukacji. Zapoznujemy uczestników z procesem żałoby, przybliżając im psychologiczne, somatyczne i społeczne aspekty reakcji na śmierć bliskiej osoby. Tym samym normalizujemy to, czego doświadczają i jak zachowuje się klient po stracie oraz jego otoczenie. Wskazujemy, jak wspierać osoby w żałobie i czego unikać w kontakcie z nimi. Jak rozmawiać, aby skutecznie zrealizować zadanie i jednocześnie zachować dobrą relację z klientem. Ponadto, w czasie szkolenia zapewniamy uczestnikom przestrzeń do wyrażania własnych emocji i myśli związanych z kontaktem z osobami po stracie. Staramy się, żeby podczas spotkania wybrzmiały ich obawy i niepokoje. Słuchamy, odpowiadamy na pytania. Odwołujemy się do teorii i doświadczeń związanych z przebiegiem procesu żałoby. Ważny element spotkania stanowią symulacje oraz dyskusje między samymi uczestnikami.

FUNDACJA
NAGLESAMI

Więcej informacji na stronie: www.naglezmiana.pl
Kontakt: szkolenia@naglesami.org.pl, tel. 502 568 636

CZŁONKOWIE POLSKIEGO STOWARZYSZENIA POGRZEBOWEGO ORAZ PRENUMERATORZY DF MEMENTO

OTRZYMUJĄ 20% ZNIŻKI



Nie chcieli jej wydać zwłok męża „Byłam poniżana i obrażana”

Pan Zbigniew zmarł w Niemczech. Firma, która miała przewieźć zwłoki do Polski zafundowała rodzinie kolejny koszmar. Dwukrotnie trzeba było odwoływać pogrzeb.

– *Czułam się bezsilna. Byłam poniżana i obrażana. Nawet nie miałam czasu, by przeżywać traumę* – mówi wdowa. – *Córka z zięciem, wnuczką i moim mężem przyjechała na weekend. Zobaczyłam, że mąż jest blady, spocony. Wsiadając z samochodu miał problemy z poruszaniem się* – opowiada pani Maria. *Mężczyzna skarżył się na ból nogi, dlatego położył się odpocząć.*

– *Po chwili do niego zajrzałam. Był siny i strasznie charczał. Zięć natychmiast zadzwonił na pogotowie. W szpitalu powiedzieli, że to jest zakrzepica żylna. To był szok, niedowierzanie i żal. Był niecałą godzinę, nawet porządnie go nie uściskałam. To się stało za szybko, zbyt nagle* – mówi kobieta.



FIRMA POGRZEBOWA

Tragedia, która spotkała Marię Compę i jej rodzinę wydarzyła się w Niemczech, gdzie kobieta mieszka i pracuje od kilku lat.

Firmę pogrzebową, której zleciła przewóz zwłok męża do Polski znalazła w sieci. Pani Maria otrzymała na maila umowę, którą podpisała i odesłała do zakładu pogrzebowego.

– *Jeszcze wielokrotnie telefonowałam do tej firmy, żeby potwierdzili, że na pewno w czwartek wieczorem będzie*

ciało. I potwierdzali. Mówili: tak – opowiada kobieta.

Jednak, jak twierdzi pani Maria kontakt z firmą nagle się urwał. Zarówno ona, jak i reszta rodziny zmarłego była w szoku, kiedy w piątek musieli odwołać pogrzeb, bo firma nie przywiozła im zwłok. Co gorsza nikt nie wiedział, gdzie one się dokładnie znajdują.

– *Wiedziałam, że coś jest nie tak z tą firmą. Jednego dnia było wszystko uzgodnione. Następnego dnia ten pan wypierał się tego, co mówił. Padły tek-*

sty; „a co ja mam helikopterem latać i zbierać dokumenty?”, „a po co pani się tak spieszy?”. Byłam w stresie, w szoku, w traumie. Słyszac takie teksty nie miałam siły z nimi rozmawiać. Pogrzeb został odwołany, ale przelożony na poniedziałek – opowiada pani Maria.

Po dwóch tygodniach od śmierci pana Zbigniewa, jego najbliżsi wciąż nie wiedzieli, kiedy będą mogli go pochować.

– *Zastanawiam się, jakie tabletki pani bierze* – usłyszała pani Maria od jednego z szefów firmy.

– *Każda rozmowa z tymi panami to był stek obelg. Z mojej mamy chcieli zrobić osobę chorą psychicznie i ze mnie również* – mówi Karolina Compa-Rosót, córka pani Marii.

– *Martwiłam się, myślałam, że może gdzieś go złożyli w jakimś garażu, czy piwnicy* – dodaje pani Maria.

AMBASADA

Kiedy było już oczywiste, że drugi pogrzeb pana Zbigniewa też nie dojdzie do skutku pani Maria, jej córka i zięć pojechali do polskiej ambasady w Berlinie. Chcieli wycofać upoważnienie do transportu zwłok przez granicę, które wcześniej dali firmie pogrzebowej. Pod ambasadą przypadkiem natrafili na wspólnika szefa tej firmy.

– *Zapytałam gdzie jest ciało mojego taty. Powiedział, że na samochodzie* – mówi Karolina Compa-Rosót.

Mężczyźnie nie udało się uzyskać nowego upoważnienia w ambasadzie, więc postawił rodzinie ultimatum.

– *Przyszedł do nas. Sapał ze złości i powiedział, że da nam tutaj ciało jak zorganizujemy transport, zapłacimy pozostałą kwotę z umowy. Ponadto musimy zapłacić dodatkową kwotę za trumnę i każda godzina jego czasu kosztuje 500 zł* – mówi Karolina Compa-Rosót.

Po nieudanych próbach spełnienia absurdu żądania, zrezygnowana rodzina zrobiła w końcu to, co chciała firma pogrzebowa. Znowu pozostawili im zwłoki i dokumenty. Rodzina postanowiła wrócić do Polski, a zakład zaczął znowu zapewniać, że rodzina dostanie niebawem ciało bliskiego.

DWIE FAKTURY

Jednak rodzina nie spodziewała się, że to nie koniec problemów. Zamiast ciała otrzymali dwie faktury do zapłaty.

– *Była umowa na 4,5 tysiąca złotych. Faktury opiewają na prawie 15 tysięcy złotych. Nie wiem jak to nazwać* – mówi Karolina Compa-Rosót.

– *Powiedziano nam, że musimy to zapłacić, ponieważ nie wydadzą nam zwłok* – dodaje pani Maria.

– *Czuję się jakby uprowadzili ciało mojego taty i zgdali okupu* – mówi Karolina Compa-Rosót.

Firma rzeczywiście zastrzegła w umowie wydanie ciała rodzinie od pokrycia kosztów. Ale umowa skonstruowana jest w sposób, który budzi oburzenie fachowców z branży funeralnej.

– *W oczy rzuca się „koszt wynajmu trumny z wkładem metalowym”. Polskie prawodawstwo nie zna pojęcia wynajmu trumny. Trumnę się sprzedaje do pogrzebu, do konkretnego ciała* – mówi Krzysztof Wolicki, prezes Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego. I zaznacza.

– *Ciało nie może być zakładnikiem. Trzeba być idiotą, żeby takie rzeczy robić. To jest skazanie się na śmierć przedsiębiorcy* – mówi Krzysztof Wolicki.

Zwykle firmy pogrzebowe wydają ciało, a jeśli klient nie zapłaci to występują na drogę sądową.

– *Na pewno wykazałam się naiwnością. Ale w przypadku śmierci najbliższej osoby nie myśli się racjonalnie. Na pewno na tym bazują* – uważa pani Maria.

PRAWO

Po dwóch tygodniach bezskutecznych negocjacji z zakładem pogrzebowym pani Maria pokonała 500 kilometrów, żeby odzyskać ciało swojego męża, które znajdowało się w siedzibie firmy w Skwierzynie. Poprzednio i tym razem właściciele jasno dali swoim klientom do zrozumienia, kto dyktuje warunki.

Styl rozmowy z wdową przypominał raczej komisariat niż siedzibę firmy pogrzebowej. Właściciele próbowali wmówić wdowie, że nie ma wszystkich dokumentów, żeby mogła zabrać ciało męża.

– *Pani myślała, że weźmie torebkę, przyjedzie i zabierze męża* – usłyszała kobieta od jednego z szefów firmy pogrzebowej.

Poniżona pani Maria wyszła ze spotkania z niczym. Zdesperowana zadzwoniła na policję z prośbą o interwencję. Ale poczucie bezradności nie minęło, bo od policji usłyszała zaskakująca

radę. Padła sugestia, żeby zapłacić firmie wymaganą przez nich kwotę.

Pani Maria zawiadomiła też prokuraturę. Instytucje są jednak bezradne, ponieważ polskie prawo nie reguluje jasno, czym są ludzkie zwłoki. Nie istnieje na przykład paragraf dotyczący porwania zwłok.

CO NA TO ZAKŁAD POGRZEBOWY?

Skontaktowaliśmy się z właścicielami zakładu pogrzebowego.

– *Jesteśmy cały czas gotowi do wydania zwłok. Do momentu, kiedy sprawa nie zostanie wyjaśniona z rodziną nie ma, o czym rozmawiać* – stwierdził jeden z szefów firmy pogrzebowej.

Po godzinnej rozmowie zmienił ton. Zadeklarował wydanie zwłok.

– *Jeżeli [pani Maria – dop. red.] zgodzi się i podpisze oświadczenie, że ponosi pełną odpowiedzialność prawną i karną, że zabiera zwłoki i wypowiada nam umowę* – postawił warunek mężczyzna.

Następnego dnia pani Maria z karawanem wynajętym z innej firmy przyjechała do siedziby zakładu. Znowu okazało się, że to nie koniec upokarzania. Właściciel bał się, że pani Maria będzie go nagrywać i próbował zabezpieczyć się głośną muzyką. Dlatego rozmowa o zwłokach męża odbyła się przy dźwiękach muzyki rozrywkowej.

Pani Maria zapłaciła ostatecznie 4,5 tysiąca złotych, czyli kwotę, która widniała na umowie. Firma pogrzebowa stwierdziła, że suma ta nie obejmuje nawet najtańszej drewnianej trumny, dlatego wydała ciało Zbigniewa w metalowym składzie.

– *Człowiek jest nikim. Czułam się taka bezsilna. Byłam poniżana i obrażana. Nawet nie miałam czasu przeżywać tej traumy. Tylko musiałam walczyć o ciało* – mówi pani Maria.

TVN UWAGA

Reportaż wyemitowany 29.08.2018 r.



Urząd Miasta Krakowa, Obywatelski Komitet Ratowania Krakowa
oraz dr Małgorzata Jantos – Radna Miasta Krakowa
we współpracy z Zarządem Cmentarzy Komunalnych w Krakowie
mają zaszczyt zaprosić na konferencję

KRAKOWSKIE NEKROPOLIE

KONFERENCJA ODBĘDZIE SIĘ 18 PAŹDZIERNIKA 2018 R. W SALI OBRAD RADY MIASTA KRAKOWA
(Plac Wszystkich Świętych 3-4)
ROZPOCZĘCIE O GODZ. 10.00 – ZAKOŃCZENIE O GODZ. 16.00
(w godz. 9.00 – 10.00 – rejestracja uczestników)



W PROGRAMIE:

Wybrane aspekty prowadzenia działań ratowniczych na cmentarzach przez jednostki ochrony przeciwpożarowej – mgr inż. Krzysztof Kociotek,
Ekologiczne zagrożenia związane z funkcjonowaniem cmentarzy – dr Weronika Wójcik,
Groby i cmentarze wojenne w Polsce – prawne aspekty ochrony – dr Jolanta Mikołajczyk,
Konservacja zabytkowych cmentarzy Krakowa na przykładzie wybranych obiektów
– mgr Bożena Boba-Dyga,
Cmentarz – skarbnica wiedzy. Historyczne nekropole Krakowa jako przestrzeń turystyczna
– mgr Wojciech Zabielski

Wstęp na Konferencję jest bezpłatny po uprzednim zgłoszeniu.

Zgłoszenia zawierające: imię i nazwisko, firmę z adresem i telefonem kontaktowym

prosimy przesyłać mailem na adres: malgorzata.jantos@rmk.krakow.pl do dnia 15 października 2018 r.

Zgłoszenia przesyłane na adres prezes@stowarzyszeniefuneralne.pl będą przekazywane pani dr Małgorzacie Jantos

POLSKA - UE

„Ekshumacje smoleńskie naruszały prawo do prywatności” Rząd PiS przegrał w Strasburgu

Rodziny ofiar katastrofy smoleńskiej wygrały przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka w Strasburgu. Trybunał orzekł, że ekshumacja wbrew woli bliskich była naruszeniem ich prawa do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego.



Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu stwierdził (20 września 2018), że Polska naruszyła art. 8 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, ekshumując ciała Arkadiusza Rybickiego, postą PO, i Leszka Solkiego, działacza Rodzin Katyńskich, którzy zginęli w katastrofie smoleńskiej 10 kwietnia 2010 roku.

Ich żony, które złożyły skargę do ETPCz, dostaną po 16 tysięcy euro odszkodowania.

Do wykonania wyroku konieczne będzie nie tylko wypłacenie skarżącym zasądzonego przez Trybunał zadośćuczynienia, ale i dokonanie zmian prawnych:

„Naszym zdaniem ustawodawca powinien dokonać nowelizacji Kodeksu postępowania karnego. Ekshumacje wbrew woli osób bliskich zmarłego powinny być dopuszczalne tylko w wyjątkowych przypadkach, gdy nie można w inny sposób zrealizować

celów postępowania. Ponadto, osoby bliskie powinny mieć prawo do zaskarżenia postanowienia prokuratora w tym zakresie do sądu” – wskazuje Katarzyna Wiśniewska, koordynatorka Programu Spraw Precedensowych Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka. Pełnomocnikiem skarżących był dr Piotr Kładoczny z HFPC

W 2016 roku Prokuratura Krajowa zarządziła ekshumacje ciał ofiar katastrofy smoleńskiej mimo sprzeciwu części ich rodzin. Badania miały służyć ustaleniu przede wszystkim tego, czy ofiary katastrofy zginęły wskutek uderzenia samolotu o ziemię, czy też eksplozji materiałów wybuchowych na jego pokładzie. Prokuraturze nie wystarczyła ekshumacja ciał osób, których bliscy wyrazili na to zgodę. Prokurator prowadząca sprawę zdecydowała o przeprowadzeniu autopsji 83 ciał – czyli wszystkich, które nie były ekshumowane już wcześniej.

Decyzję uzasadniano błędami w rosyjskiej dokumentacji medycznej, brakiem dokumentacji fotograficznej, nieobecnością polskich ekspertów w trakcie sekcji zwłok i brakiem zgody Rosji na przesłuchanie rosyjskich biegłych, którzy je przeprowadzili.

Do badania ekshumowanych szczątków prokuratura zatrudniła laboratoria w Wielkiej Brytanii, Włoszech i Irlandii Północnej, które mają przeprowadzić ekspertyzy fizykochemiczne na obecność materiałów wybuchowych. Ostatnio przedłużyła śledztwo do końca 2018 roku.

Równoległe własne dociekania przyczyn katastrofy smoleńskiej prowadzi podkomisja smoleńska przy MON (oficjalny jej tytuł to Podkomisja ds. ponownego zbadania wypadku lotniczego) prowadzona przez Antoniego Macierewicza. Ona także nie zakończyła swoich prac.

11 kwietnia 2018 roku opublikowała częściowy, „techniczny” raport, z które-

go ma wynikać, że na pokładzie tupolewa doszło do dwóch wybuchów. Jedna z eksplozji miała mieć miejsce blisko trzeciej salonki, chociaż – jak wiadomo z wcześniejszych ustaleń – salonka była jednym z najlepiej zachowanych fragmentów samolotu, bez opaleń, bez śladów działania wysokiej temperatury, bez wybitych szyb.

Prawo do kultu zmarłego

Przeciwko ekshumacjom protestowała część bliskich ofiar katastrofy, w tym m.in. Małgorzata Rybicka i Ewa Solska. Zaapelowały do Prokuratora Generalnego Zbigniewa Ziobry o zatrzymanie ekshumacji i złożyły formalne zażalenie na decyzję prokuratury.

Kiedy prokuratura uznała zażalenie za niedopuszczalne, odwołały się do Sądu Okręgowego w Warszawie. Postępowanie jeszcze się nie zakończyło, ponieważ sąd zadał Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie o to, czy przepisy kodeksu postępowania karnego, które nie przewidują odwołania od decyzji prokuratury o zarządzeniu ekshuma-

cji zwłok są zgodne z Konstytucją oraz Europejską Konwencją Praw Człowieka (EKPCz).

W kwietniu 2017 roku obie panie złożyły też skargę do Trybunału w Strasburgu, w której zarzuciły polskiemu władzom złamanie art. 8 EKPCz, gwarantującego prawo do prywatności, oraz art. 13, dającego prawo do skutecznego środka zaskarżenia.

We wrześniu 2017 ETPCz zapytał polski rząd, czy doszło do ingerencji w życie prywatne oraz dlaczego ta ingerencja była niezbędna, oraz czy skarżący mieli prawo do skutecznego odwołania.

Ważenie wartości

Polskie władze miały więc świadomość, że w sprawie ekshumacji toczą się postępowania przed sądem okręgowym, przed Trybunałem Konstytucyjnym oraz przed Trybunałem w Strasburgu.

Mimo to, w kwietniu i maju 2018 roku prokuratura przeprowadziła wszystkie zaplanowane ekshumacje.

Naruszyła przy tym przepisy rozporządzenia w sprawie postępowania ze zwłokami i szczątkami ludzkimi, które ze względów sanitarnych pozwala przeprowadzać ekshumacje tylko między 16 października a 15 kwietnia. Ekshumacje wszystkich 83 ofiar katastrofy zakończono dopiero 17 maja.

Prokuratura zignorowała też protesty przeciwko ekshumacjom ciał ofiar, na które nie godzili się ich bliscy. Brat zmarłego Arkadiusza Rybickiego, senator Sławomir Rybicki, w liście do premiera Morawieckiego i ministra-prokuratora Ziobry pisał: „Ważenie wartości konstytucyjnych powinno skłonić Prokuraturę do odstąpienia od ekshumacji, zwłaszcza że wątpliwa jest realizacja celów procesowych. W takich okolicznościach pierwszeństwo powinny mieć wartości związane z ochroną dóbr osobistych członków rodziny, a co za tym idzie zaniechanie przeprowadzenia tej traumatycznej dla bliskich czynności”.

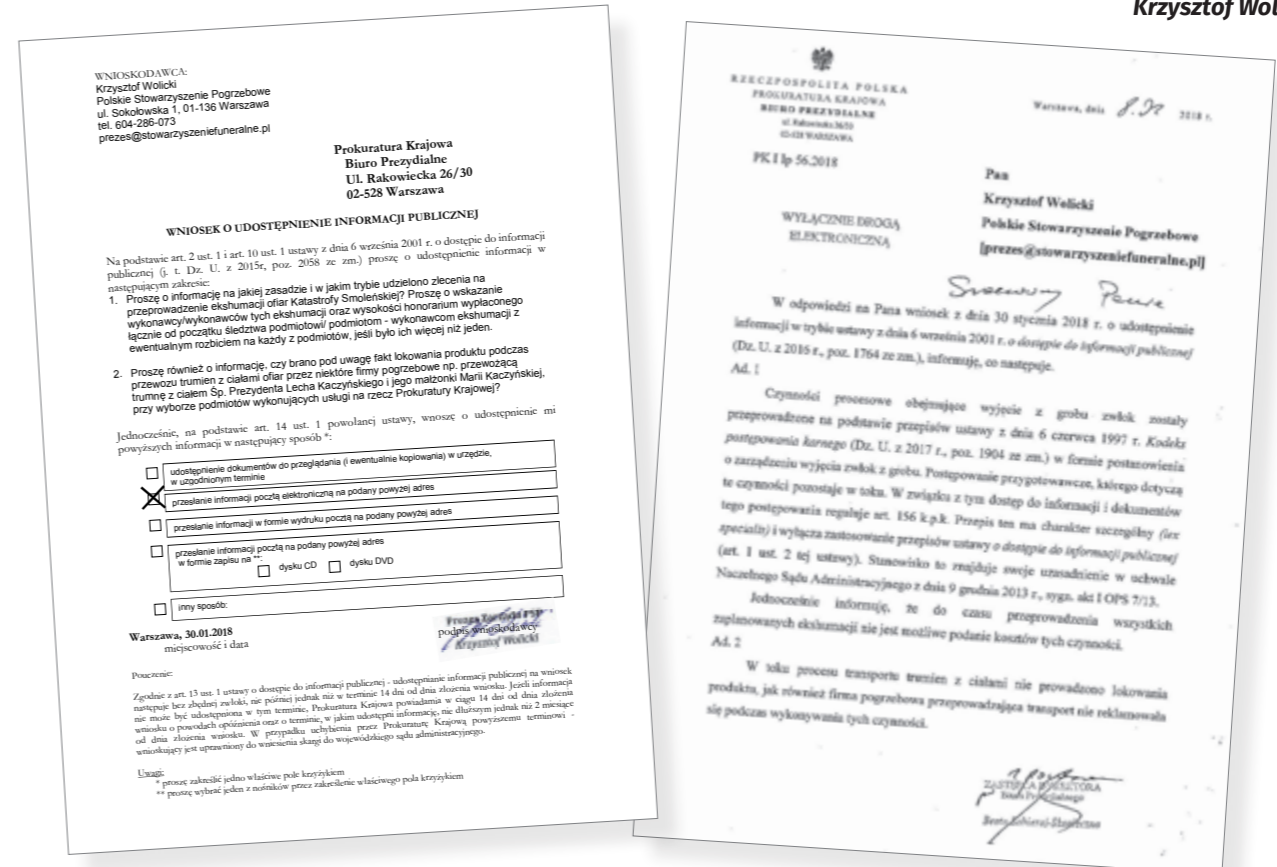
Daniel Flis

Źródło: oko.press

Ile będą podatników kosztowały Ekshumacje Smoleńskie?

Już w styczniu Polskie Stowarzyszenie Pogrzebowe skierowało do Prokuratury Krajowej Wniosek o udostępnienie informacji publicznej odnośnie kosztów i wykonawcy lub wykonawców ekshumacji. Pisma poniżej. Odpowiedzi z Prokuratury Krajowej nie będą komentował, oceńcie to Państwo sami.

Krzysztof Wolicki



REKLAMA



VOLKSWAGEN T6 KARAWAN
2.0 TDI 150 KM DSG

152 150 zł
cena netto

VOLKSWAGEN CADDY KARAWAN
1.4 TSI 125 KM

80 500 zł
cena netto

UWAGA: auta dostępne od ręki! Duży wybór kolorów. Oferujemy też auto zastępcze KARAWAN do wynajęcia.

Szczegółowych informacji udzieli:
Piotr Siniarski
tel. 734 462 155
piotr.siniarski@carsed.pl

CENTRUM FLOTOWE
ul. Łopuszańska 72
02-232 Warszawa
www.carsed.pl

CARSED



Samochody Użytkowe

Podane ceny mają jedynie charakter informacyjny i nie stanowią oferty handlowej w rozumieniu Art. 66 par.1 Kodeksu Cywilnego.

REKLAMA

AKCESORIA FUNERALNE

NOSZE KARETKOWE

PRT-YXH-3B

PRIMA-TECH S.C.
ul. Górną 2A
42-262 Poczesna k/ Cz-wy

tel./fax: +48 34 328 51 48
e-mail: primatech@op.pl
www.funeralne.com

NAJDZIWNIEJSZE ZWYCZAJE POGRZEBOWE

Procesje z czaszkami, picie wina na cmentarzach, trumny w kształcie samolotu, ogromne latawce wysyłane ku niebiosom, wielkie krematoria, zapalanie zniczy. Świat to miejsce pełne dziwnych tradycji pogrzebowych, niezrozumiałych dla mnie wierzeń i w niektórych przypadkach, wręcz głupich obyczajów.

Część z nich jest Wam bliska, o innych pewnie nawet nie słyszeliście. Poniżej przedstawiam 10 ciekawych, dziwnych, strasznych, a czasem śmiesznych zwyczajów pogrzebowych. Nie wiem jak Was, ale mnie szczególnie kilka z nich zdecydowanie skłania do przemyśleń nad naturą człowieka i czy my, ludzie, aby jesteście normalni...

1 Gwatemala i jej gigantyczne latawce



Obchody dnia zmarłych w Gwatemali to miks zwyczajów chrześcijańskich i dawnych, ludowych, sięgających czasów prekolumbijskich. Obchody trwają długo bo aż od 21 października do 2 listopada, lecz najważniejszy jest oczywiście dzień wszystkich świętych.

W ten dzień puszcza się ku niebu ogromne, jaskrawo-kolorowe, wykonane na bambusowych stelażach latawce. Mają one pomagać zmarłym w tym jedynym dniu znaleźć drogę na ziemię, będąc swoistym drogowskazem. Po zakończeniu zaś święta, zgodnie z wierzeniami, zmarli wracają do siebie.

Mają Gwatemalczyk rozmach, to trzeba im oddać.

2 Filipiny i cmentarze wiszące na skale

Kolejnym zwyczajem są zawieszane na skałach trumny. Tradycja taka wytworzyła się m.in. w okolicach Echo Valley i miejscowości Sagada. Niektóre z trumien liczą sobie setki lat



i są już w całkiem zaawansowanym stanie rozkładu. Dlaczego wiszą one na skale? Ludzie zamieszkujący okolicę wymyślili sobie, że nie wypada chować zmarłych w ziemi, a że wokół jest tyle gór bogatych w jaskinie, to dlaczego by tam właśnie nie chować swoich krewnych?

Według tradycji osoby starsze same powinny wykonać dla siebie trumnę, jeśli zaś nie są w stanie mogą zostać wyręczone przez członka rodziny. Czasem jednak trumna okazała się być zbyt duża i zwyczajnie nie mieściła się w jaskini. Takiego denata za pomocą lin lub metalowych kotew zawieszano właśnie na skale. Nie tak dawno, bo jeszcze kilkadziesiąt lat temu. Teraz taki pochówek został oficjalnie zabroniony.

3 Grobowce Kirgistanu i ...

Cmentarze w Kirgistanie, w zależności od regionu wyglądają różnie. Na północy, w okolicach Biszkeku są bogate, okazałe, odremontowane, na południu zaś w wysokich



górach bardziej ubogie, zaniedbane, nieco zapomniane. Zawsze są to jednak niesamowicie ciekawe i bardzo tajemnicze miejsca...

...owijanie ciała dziesiątkami metrów materiału.



Dalej zostajemy w niesamowitym Kirgistanie. To co kobieta, na zdjęciu powyżej, ma na głowie to... 40 metrów materiału! Po co i jak się to ma do tradycji pogrzebowej? Jak pewnie wiecie, Kirgizi to lud koczowniczy. Czy teraz jeszcze są prawdziwi koczownicy, można by się spierać, jednakże nie o to tutaj chodzi. Kiedy Kirgizi przemieszczali się wraz ze swoimi jurdami z jednej doliny do drugiej całą swój dobytek wrzucali na konie i osły. Bagaże, ubrania, skrzynie, elementy jurt. Nie tyczy się to jednak tkanin. Z takich tkanin tworzone były koce, ozdoby, ubrania, cały wystrój jurty. Materiał ten był na tyle drogi, że kobiety na czas przeprowadzki zawijały go sobie właśnie na głowę, mężczyźni zaś wokół pasa. Dzięki temu materiał pozostawał czysty, a kiedy jurta ponownie została rozbita w innym miejscu, cały ten turban czy też męski pas lądował w szczelnie zamkniętej drewnianej skrzyni.

Materiał ten nie tylko znajdował jednak zastosowanie w wytwarzaniu ubrań, ozdób czy elementów wystroju. Tradycja islamska mówi, że ciało powinno zostać złożone do ziemi w 24 godziny po śmierci, bez jakiegokolwiek trumny, jedynie owinięte w płótno. Kiedy taki Kirgiz-koczownik czy Kirgizka-koczowniczką umierali, ciało ich zostało obmywane, zawijane właśnie w owe płótno i składane do ziemi z twarzą obróconą w stronę Mekki – jak to nakazuje Islam. Mimo że

ze względów sanitarnych, coraz bardziej kładzie się nacisk na chowanie ciał w trumnach, Kirgizi nadal często kultywują ten zwyczaj.

Mongolskie pożeranie zwłok



W kraju stepów, jeśli ktoś umrze, jego ciało wynoszone jest poza wioskę i pozostawiane wilkom i innym padlinożercom na pożarcie. Inne źródła mówią też o wypuszczeniu z tej samej wioski wygłodniałych psów, które miałyby pożreć ciało zmarłego. Jest to pewna wariacja popularnego także w Tybecie pochówku powietrznego, wywodzącego się z tradycji buddyjskiej i zoroastriańskiej (o której poniżej). Pomysł na taki pochówek bierze się stąd, że brak w danych krajach drewna, na którym można by spalić zwłoki, a ziemia jest zbyt twarda, żeby wykopać grób. Jedynym rozwiązaniem było porzucanie ciał zwierzętom na pożarcie.

Dość drastyczny sposób żegnania się z kochanym członkiem rodziny. Po objęciu w Mongolii władzy przez komunistów zakazano takiego chowania zmarłych i nakazano kopać ludziom groby.

5 Wesoły Cmentarz w Sapancie



Ciekawe tradycje mamy też niemalże za miedzą! Na samej północy Rumunii, zaraz przy granicy z Ukrainą, a nie więcej niż 150 kilometrów w linii prostej od granicy z Polską znajduje się... Wesoły Cmentarz. Jego historię i ciekawostki

z nim związane opisałem już w osobnym wpisie, także zapraszam, tutaj kilka zdjęć wesołych nagrobków pokazujących jak dany nieboszczyk zmarł, lub też jakie życie prowadził.

6 Trumny na życzenie Ghana



Także w Ghanie postanowili jakoś zobrazować życie zmarłego. Jednak nie tworzą oni kolorowych nagrobków na wzór Rumuńskiego wesołego cmentarza, a wytwarzają specjalne, kolorowe, często śmieszne, a już na pewno kiczowate trumny – przedstawiające w jakiś sposób zmarłego. I tak rybak dostaje drewnianą trumnę w kształcie rekina, fotograf najlepszy model Canona, a fan Coca-Coli pochowany zostanie w butelce swojego ulubionego napoju. Od wyboru do koloru, zobaczcie zresztą sami.

7 Gruzja i jej „winne” cmentarze



Cmentarze w tym kraju właściwie niczym wielkim nie odróżniają się od tych znanych w Polsce. Wszak wiara ta sama, tradycja podobna... ale nie do końca. Zniczy w Gruzji się nie uświadczy, ale dla odmiany, przy każdym nagrobku – w postaci czy to kamiennej tablicy, czy malowanego obrazu – znajdują się niewielkie stoliczki, zastawione butelkami z winem!

Tradycja mówi, że za zmarłego należy wychylić szklanke wina. Ciekawy zwyczaj przyznać trzeba, gorzej jak na danym cmentarzu leży kilkunastu krewnych... przecież nie wypada opuścić cmentarza, przed wypiciem za każdego.

W dzień pamięci o zmarłych przypadający na Poniedziałek Wielkanocny, jednak często świętowanie na cmentarzach zaczyna się już w niedzielę. Gruzini nie tylko wino piją na cmentarzach, ale i rozkładają się z jedzeniem tak wspominając zmarłego.

8 Iran i jedzenie zwłok przez sępy



Iran to bardzo różnorodny, wielokulturowy kraj, więc ciężko byłoby opisać i przedstawić wszystkie praktykowane w nim zwyczaje pogrzebowe. Na uwagę zasługują tak zwane wieże wiatrowe, które znaleźć możemy w całkiem dobrze zachowanym stanie w okolicach miasta Jazd – w środkowym Iranie. Za ich budowę odpowiedzialni są Zoroastrianie, czyli twórcy jednej z najstarszych religii świata.

Zoroastrianie wierzą, że ciało po śmierci jest nieczyste. Jako, że ziemia jest z kolei uważana za czystą, świętą – nie mogą oni grzebać w niej zwłok. Spalić ciała także nie mogą, ponieważ ogień również uważany jest za nad wyraz święty i nie bez przyczyny nazywają się oni także wyznawcami ognia.

Wymyślili oni dość oryginalny sposób żegnania zmarłych i stworzyli tak zwane Wieże Milczenia. Na ich szczycie kładziono zwłoki zmarłych i zostawiano na pożarcie sępom – tym samym, nie skażając ziemi. Dopiero resztki doczesne w postaci białych kości były strącane do specjalnego szybu znajdującego się w wieży.

Podobno jeszcze w latach '60 Wieże Milczenia były regularnie używane. Teraz, kiedy oficjalnie praktyka ta została zabroniona, zwłoki Zoroastrian chowane są w betonowych grobach – tak aby nie skażić ziemi.

9 Boliwijskie czaszki



Jak dla mnie, najbardziej dziwny z dziwnych zwyczajów jest boliwijskie święto czaszki, obchodzone 8 listopada. W Boliwii wierzy się, że czaszki zmarłych krewnych przynoszą szczęście, dobrobyt, wszelką pomyślność i dlatego... trzyma się je w domach.

Wierzy się także, że jeśli takowa czaszka zmarłego jest źle traktowana może sprowadzić na domowników nieszczęście. Raz do roku trzeba ją więc traktować szczególnie dobrze, wychodząc z nią na cmentarz, do kaplicy, kościoła czy gdziekolwiek, byleby się nieco przewietrzyła. Aby jeszcze bardziej udobruchać zmarłego, tym samym zwiększając szansę, że nie będzie on zsyłał na nas nieszczęścia, czaszkę obsypuje się kwiatami, zakłada jej wianki, do ust wkłada papierosy albo też skrapia alkoholem. Wszystko, żeby tylko nieboszczyk był zadowolony. Przedziwny jest ten świat...

10 Tadżykistan – Mój faworyt!

Cmentarze w Pamirze nie rzucają się szczególnie w oczy i czasem bardzo ciężko jest je dostrzec. Zazwyczaj znajdują się daleko od drogi, tak, że nie jesteśmy pewni czy to, co widzimy daleko u stóp jednego z setek ogromnych masywów górskich to jakieś domy, stado zwierząt czy cmentarz właśnie. Niepozorne, zlewające się z krajobrazem, przez nikogo nie odwiedzane, jakby zapomniane.



Czy ten kolorowy cyrk ma jakiś sens?

Prawdziwym powodem tego wpisu nie było oczywiście wyśmiewanie się z czyichś wierzeń, zwyczajów. Chodzi o coś więcej. Dlaczego Pamirskie cmentarze podobają mi się najbardziej?

Cmentarz, niezależnie od szerokości geograficznej zawsze kojarzy nam się z miejscem zadbanym, kolorowo przyozdobionym i w okresie świąt gwarnym.

W Pamirze jest inaczej. Pamir to przede wszystkim wielkie przestrzenie. Ludzi jest tam niewiele, cmentarze zaś znajdują się daleko za ludzkimi osadami. Tutaj nie zwykło się chodzić w odwiedziny do zmarłych, pokazowo zapalać zniczy, przynosić ze sobą kwiatów czy uczestniczyć w innych, dziwnych ceremoniach. Cmentarze odwiedza się tylko, aby złożyć tam ciało zmarłego, a tak jak rok długi hula tam pomiędzy nagrobkami wiatr, poruszając jedynie zawieszonymi gdzieś porożami.

Czy tak nie jest pięknie? Powiecie – tradycja – Ok! Ale czy nie lepiej byłoby przeznaczyć pieniądze na jakiś bardziej szczytny cel? Po co to wszystko? Te wszystkie ceremonie, rytuały, procesje. Nie lepiej byłoby wrzucić ten grosz bezdomnemu stojącemu pod bramą owego cmentarza, albo wspomóc jakąś organizację, zamiast wyrzucać w błoto dziesiątki złotych, kupując jakieś kiczowate, plastikowe znicze, które po 20 godzinach nadają się do wyrzucenia? Czy nie lepiej wspominać zmarłych w myślach, a na pokaz zostawić dobre uczynki? Tak tylko sobie głośno myślę...

Karol Werner

Źródło: <https://kolemsietoczy.pl>

Zdjęcia: <http://darkroom.baltimoresun.com/>



Profesjonalne wsparcie
branży funeralnej



Windy pogrzebowe i akcesoria

www.finero.eu | info@finero.eu | tel. 668 023 340

51-420 Wrocław, ul. Gęsia 18

tel./fax 71 325 41 74

kom.: 501 371 537, 501 154 750

biuro@bojar-tuning.eu

BOJAR
Cars



Firma Bojar-tuning zajmuje się przerabianiem samochodów osobowych oraz dostawczych na samochody specjalne-pogrzebowe. Dzięki naszemu wieloletniemu doświadczeniu (od 1994 roku), nasze samochody są wykonywane na wysokim poziomie.

Jesteśmy elastyczni w pracach oraz przebudowach jakie wykonujemy, dopasujemy samochód do Państwa potrzeb.

Wykonujemy zabudowy samochodów dostawczych typu Mercedes Vito na specjalne-pogrzebowe.

Wersja zabudowy jest ustalana indywidualnie.



bojar-tuning.eu

KSIĄDZ NIE UDOSTĘPNIŁ KAPLICY

Pod gołym niebem
modlili się nad zmarłym

Otwarta trumna z nieboszczykiem przy wejściu na cmentarz, a wokół kilkadziesiąt osób odmawiających różaniec – tak szokujący obraz można było zobaczyć dziś na cmentarzu w Gowidlinie. Rodzina zmarłego jest zdruzgotana, ponieważ proboszcz parafii odmówił udostępnienia kaplicy. Stwierdził, że zmarły nie przyjmował kolędy i nie chodził do kościoła.

Rodzina zmarłego poprosiła o nagłośnienie sprawy, bo – jak mówią – są poruszeni tym, jak proboszcz parafii w Gowidlinie ks. Leszek Knut potraktował ich bliskiego.

– (...) Ksiądz uważa, że umarły nie chodził do kościoła i nie przyjmował kolędy, to nie zasługuje, aby stał w kostnicy i by była tam otwarta trumna, a rodzina mogła się pożegnać ze zmarłym, potem wprowadzić go do kościoła i po całej ceremonii złożyć na cmentarzu. Po prostu ksiądz nie wyraził zgody, aby człowiek był godnie pochowany. Kościół to nie własność księdza tylko parafian (...) W dniu 14.09.2018 odbył się różaniec o godzinie 19:00 to ksiądz w kościele w Gowidlinie wygasił światła ludziom odmawiających różaniec za zmarłego i musieli odmawiać po ciemku – to fragment maila, którego otrzymaliśmy w tej sprawie.

Jak podkreślają bliscy zmarłego, mężczyzna był schorowany, nie mógł się samodzielnie poruszać.

– Sami mieliśmy niekiedy z wujkiem kłopot, ale to wynikało z jego choroby. Ale kim jest ksiądz proboszcz, żeby osądzać ludzi i tak traktować? To schorowany człowiek nie zasługuje już na godny pochówek? – mówi nasza rozmówczyni.

Dziś o godz. 9.30 rodzina zmarłego pod gołym niebem modliła się nad otwartą trumną na gowidlińskim cmentarzu. W tym czasie przykościelna kaplica pozostała zamknięta. Proboszcz, który zgodził się jedynie pochować zmarłego, nie był chętny do rozmowy.

– Rodzina tak się ze mną umówiła, że przyjedzie zakład pogrzebowy i... ja nikomu niczego nie zabraniałem – powiedział jedynie ks. Leszek Knut.

Pytany dlaczego w takim razie rodzina modli się nad trumną na cmen-

tarzu i dlaczego kaplica pozostaje zamknięta – nie odpowiedział.

To nie jedyne zgłoszenie o negatywnym zachowaniu proboszcza z Gowidlina, które otrzymaliśmy. Kilka dni temu napisał do nas parafianin, który poinformował o kłopotach związanych z zachowaniem księdza oraz problemach wynikających z jego problemów z alkoholem. O stanowisko w tej sprawie poprosiliśmy rzecznika prasowego kurii diecezjalnej w Pelplinie.

– Sprawa parafii Gowidlino jest znana Kurii Diecezjalnej Pelplińskiej. Podejmowane są działania mające na celu rozwiązanie pojawiających się problemów. Ksiądz biskup diecezjalny ma na uwadze duchowe dobro parafian, ale także konieczne wsparcie księdza proboszcza – napisał ks. Ireneusz Smagliński, rzecznik prasowy biskupa pelplińskiego.

Źródło: Express Kaszubski

PRACA PRZY KOMPUTERZE - wymagania BHP

Przed wszystkim należy zauważyć, iż niezależnie od rodzaju i charakteru pracy wykonywanej przez pracownika, pracodawca zawsze powinien stosować się do obowiązujących przepisów BHP. Podstawą do ich przestrzegania jest właściwa organizacja środowiska pracy przez pracodawcę oraz zapewnienie odpowiednich warunków do jej wykonywania. Praca przy komputerze również podlega regulacjom BHP.

Przepisy BHP dość jasno określają, jakie wymagania dotyczące bezpieczeństwa i higieny pracy powinien spełniać pracodawca, zatrudniając pracowników. Często bywa jednak tak, że przedsiębiorcy odnoszą te regulacje wyłącznie do pracowników produkcyjnych (w zakresie odzieży i obuwia ochronnego), zapominając, że pracownicy biurowi również posiadają swoje prawa. Szczególnie narażeni są w tym przypadku pracownicy wykonujący pracę przy pomocy komputera. Praca przy komputerze i długie godziny przed monitorem mogą negatywnie wpłynąć na zdrowie pracownika, szczególnie pogorszyć jego wzrok, dlatego tak ważne jest w tej sytuacji przestrzeganie obowiązujących przepisów BHP.

PRACOWNIK WYKONUJĄCY PRACĘ PRZED KOMPUTEREM

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 1.12.1998 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy na stanowiskach wyposażonych w monitory ekranowe, przepisy w tym zakresie odnoszą się do każdej osoby zatrudnionej przez pracodawcę, użytkującej w czasie pracy monitor ekranowy co najmniej przez połowę dobowego wymiaru czasu pracy. Co ciekawe, przepis ten odnosi się także do praktykantów oraz stażystów.

Regulacja ta oznacza, że w przypadku, gdy pracownik przed monitorem spędza co najmniej 4 godziny dziennie, może on domagać się od pracodawcy spełnienia określonych w rozporządzeniu obowiązków.

PRACA PRZY KOMPUTERZE - PRZERWY

Zobacz więcej: <https://poradnikprzedsiębiorcy.pl/-praca-przy-komputerze-wymagania-bhp0>

Obowiązkiem pracodawcy jest zorganizowanie pracy tak, by każdy pracownik po każdej godzinie nieprzerwalnej pracy przy komputerze miał możliwość zmiany rodzaju pracy na taką, która nie będzie obciążała wzroku lub będzie wykonywana w zmienionej pozycji ciała. W wypadku gdy pracodawca nie może zapewnić zmiany w pracy, musi on zezwolić na co najmniej 5-minutową przerwę co każdą godzinę pracy przed ekranem monitora (§ 7 rozporządzenia). Taka przerwa jest wliczana do czasu pracownika i nie wpływa ona na obniżenie wynagrodzenia za pracę.

OKULARY KORYGUJĄCE

Pracodawca, który zatrudnia pracowników do pracy na stanowiskach wyposażonych w monitory ekranowe, ma obowiązek zapewnić im, w razie potrzeby, okulary korygujące wzrok. Podstawą pokrycia kosztów zakupu okularów przez pracodawcę są badania okulistyczne, potwierdzone zaświadczeniem lekarza medycyny

pracy. Tylko w takim przypadku pracodawca zobowiązany jest do pokrycia ww. kosztów. W innym przypadku np. z woli pracownika, jednak bez odpowiedniego zaświadczenia lekarskiego, pracodawca nie ma obowiązku pokrywania jakichkolwiek kosztów związanych z zakupem okularów. W praktyce, zazwyczaj to pracodawcy sami kierują pracownikami na obowiązkowe badania, podczas których może zostać wykryta wada wzroku i konieczność zapewnienia okularów.

Wysokość kwoty refinansującej koszt zakupu okularów ustala już sam pracodawca w przepisach wewnętrznych swojego zakładu. Niemniej jednak kwota musi być ustalona tak, aby umożliwiła zakup okularów zgodnych z zaleceniami lekarza.

Przepisy nie wskazują jak często pracownik może wymieniać okulary, korzystając z dofinansowania pracodawcy. W związku z tym przyjęto, że okulary (lub szkła) można wymieniać wtedy, kiedy konieczność tę stwierdza lekarz okulista, np. w związku z pogłębiającą się wadą wzroku.

INNE OBOWIĄZKI PRACODAWCY ZWIĄZANE ZE STANOWISKIEM PRACY

Ponadto pracodawca zobowiązany jest także zapewnić pracownikom zatrudnionym na stanowiskach z monitorami ekranowymi profilaktyczną opiekę zdrowotną, w zakresie i na zasadach określonych w odrębnych przepisach.

Pracodawca powinien pamiętać także o wymaganiach, jakie spełniać muszą stanowiska pracy wyposażone w monitory ekranowe. Warunki te określone są szczególnie w załączniku do ww. rozporządzenia i dotyczą:

ERGONOMIA STANOWISKA

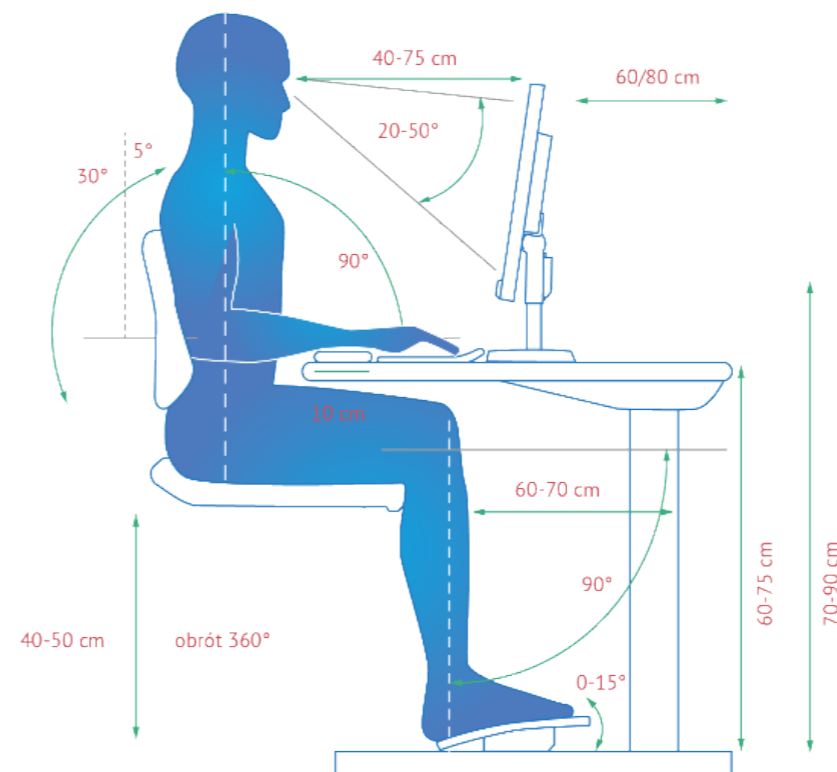
- stanowisko pracy powinno być na tyle duże, aby pozwalało na swobodne korzystanie z wszystkich elementów obsługiwanych ręcznie w zasięgu ręki,
- odległość między monitorami powinna wynosić 60 cm, a między pracownikiem a tyłem innego sąsiedniego monitora - 80 cm,

- odległość między pracownikiem a monitorem powinna wynosić od 40 cm do 75 cm,
- na każdego pracownika powinny przypadać 2 m² wolnej przestrzeni podłogi oraz 13 m² objętości pomieszczenia, bez ograniczeń meblami, sprzętami itp.,
- monitor ekranowy powinien spełniać określone wymagania: znaki na ekranie powinny być wyraźne i czytelne, a obraz stabilny, ekran powinien być pokryty warstwą antyodbiciową lub wyposażony w odpowiedni filtr itd.,
- klawiatura komputera powinna być ustawiona min. 10 cm od brzości stołu oraz powinna stanowić osobny element wyposażenia podstawowego stanowiska pracy, jej powierzchnia powinna być matowa, a znaki kontrastowe i czytelne,
- wszystkie niezbędne urządzenia potrzebne w pracy przy komputerze powinny być w zasięgu ręki pracownika, nie wymuszając zmiany jego pozycji.

WYMIARY I USTAWIENIE STOŁU

- wysokość stołu powinna pozwolić na swobodną pozycję pracownika, w której podczas pracy przy komputerze między ramieniem a przedramieniem zachowany jest kąt prosty,
- wysokość stołu, na którym znajduje się monitor ekranowy powinna móc pozwolić na odpowiedni kąt obserwacji ekranu monitora w zakresie 20-50° w dół (licząc od linii poziomej na wysokości oczu pracownika do linii poprowadzonej od jego oczu do środka ekranu), przy czym górna krawędź ekranu monitora nie powinna znajdować się powyżej oczu pracownika,
- kolana siedzącego przy stole pracownika nie powinny dotykać blatu, przestrzeń pod stołem powinna być swobodna,
- powierzchnia blatu stołu powinna być matowa, najlepiej barwy jasnej.
- Fotel jako element stanowiska pracy przy monitorze ekranowym
- powinien być stabilny z podstawą minimum 5-podporową, na kółkach z możliwością obrotu 360° wokół osi pionowej,
- wymiary oparcia i siedzenia powinny zapewniać wygodną pozycję ciała i swobodę ruchów,
- z możliwością regulacji wysokości siedzenia w zakresie 40-50 cm, licząc od podłogi,
- z możliwością regulacji wysokości oparcia oraz regulacją pochylenia oparcia w zakresie 5° do przodu i 30° do tyłu,
- siedzenie i oparcie powinny być wyprofilowane w sposób odpowiedni do naturalnego wygięcia kręgosłupa i odcinka udowego nóg,
- powinien być wyposażony w podłokietniki,
- na życzenie pracownika, a także gdy wysokość krzesła uniemożliwia pracownikowi płaskie, spoczynkowe ustawienie stóp na podłodze, stanowisko pracy należy wyposażyć w podnóżek.

Red.



FIRMA W SPADKU

- jak zabezpieczyć przed likwidacją jednoosobową działalność gospodarczą

Już wkrótce, 25 listopada 2018 r., wejdzie w życie opublikowana w Dzienniku Ustaw nr 1629 z 24 sierpnia 2018 r. Ustawa z dnia 5 lipca 2018 r. o zarządzie sukcesyjnym przedsiębiorstwem osoby fizycznej. Przedsiębiorcy prowadzący jednoosobową działalność gospodarczą lub działalność w formie spółki cywilnej zyskają nową możliwość zabezpieczenia kontynuacji działalności firmy - po swojej śmierci. To nowy sposób na dokonanie sukcesji - dotychczasowe możliwości przedsiębiorców jednoosobowych planujących sukcesję były dość ograniczone (choć pozwalające osobom zdecydowanym na ochronę firmy).

Ustawa o zarządzie sukcesyjnym nie jest prosta w odbiorze - nie są bowiem proste zagadnienia, które w ustawie są rozstrzygane. Pamiętajmy, że po śmierci przedsiębiorcy do głosu dochodzą rozbieżne często interesy - osób bliskich, dalszej rodziny, osób wskazanych w testamentie, pracowników, kontrahentów - i co jasne wcale nie najmniej kłopotliwe - interesy skarbu państwa. W kilku kolejnych artykułach omówimy rozwiązania proponowane w ustawie, zaczynając jednak od krótkiego omówienia obecnych możliwości.

SUKCESJA PRZEDSIĘBIORSTWA JEDNOOSOBOWEGO - STAN OBECNY

Część przedsiębiorstw jednoosobowych jest na tyle ściśle związana z pracą i osobą właściciela, że kontynuacja działalności przez następców prawnych jest praktycznie niemożliwa. Będzie tak np. w przypadku, w którym wartość firmy jest związana głównie z umiejętnościami i wiedzą przedsiębiorcy prowadzącego firmę. Ale część firm posiada swoją samodzielną wartość niezależną od osoby właściciela - pozycję rynko-

wą, klientów, produkty, sprawny zespół pracowniczy itp. - likwidacja takiej firmy to po pierwsze, uszczuplenie majątku rodziny, a po drugie, problemy dla wszystkich pracowników, klientów i kooperantów.

OCENA SYTUACJI

Rozważając kwestie sukcesyjne należy zacząć od możliwie obiektywnej oceny sytuacji. Ponieważ trudno obiektywnie zachować osobie, która przez kilkadziesiąt lat prowadziła własne przedsiębiorstwo, wskazany jest udział osób bliskich, choć niezaangażowanych bezpośrednio w prowadzenie firmy. Mimo dość ograniczonych możliwości, przedsiębiorca, który planuje sukcesję lub działania zmierzające do zabezpieczenia majątku firmy z odpowiednim wyprzedzeniem, z pewnością znajdzie rozwiązanie, które pozwoli uniknąć strat lub je zminimalizować.

Pytanie, na które trzeba znaleźć odpowiedź w pierwszej kolejności brzmi: Czy firma ma kandydata/kandydatów na sukcesorów?

TROCHĘ STATYSTYKI

Według stanu na dzień 31 grudnia 2016 r. w rejestrze REGON figurowało blisko 3 miliony osób fizycznych, wykonujących działalność gospodarczą i niemal 300 tysięcy spółek cywilnych (wszystkich spółek handlowych było nieco ponad 500 tysięcy). W 2016 r. jednoosobowa firma była wybierana przez ponad 80% osób rozpoczynających działalność gospodarczą. W Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej (CEIDG) wpisanych jest ok. 2,4 mln przedsiębiorców (aktywnych i tych, którzy zawiesili wykonywanie działalności gospodarczej).

Wg badań firmy rodzinne stanowią ok. 36% wszystkich polskich przedsiębiorstw, wytwarzając ok. 10% PKB. Inne badania wskazują na znacznie wyższy udział firm rodzinnych w wytwarzaniu PKB - wyniki zależą od kryterium wg. którego firmę uważa się za rodzinną.

W CEIDG jest wpisanych ponad 200 tysięcy osób, które ukończyły 65. rok życia. Ujawnionych w ewidencji jest blisko 103,5 tys. przedsiębiorców, będących współnikami spółek cywilnych, spośród których ukończone sześćdziesiąt pięć lat ma przeszło 21 tys. osób*).

BRAK CHĘTNYCH DO KONTYNUACJI DZIAŁALNOŚCI

Obecne badania wskazują, że ponad 70% właścicieli firm nie może liczyć na sukcesję w rodzinie. Jednocześnie jedynie niecałe 10% przedsiębiorców podejmuje działania, zapobiegające ryzyku utraty majątku po śmierci. Tymczasem istnieją sposoby (nie są proste i szybkie, ale działające z wyprzedzeniem znajdziemy i czas i środki) aby rozwiązać sytuację w przypadku braku sukcesora.

SPRZEDAŻ

Sprzedaż przedsiębiorstwa, bez względu na jego formę własności, nie jest rzeczą prostą. W trakcie procesu sprzedaży pojawia się wiele ryzyk. Po pierwsze, narażamy się na ujawnienie tajemnicy firmy potencjalnym kupującym, któ-

rych intencje w istocie sprowadzają się do poznania modelu naszego biznesu. Po drugie, narażamy się na różnego rodzaju ryzyka podatkowe. Po trzecie, musimy przekonać potencjalnego nabywcę o braku ryzyka dla niego lub w przypadku, kiedy te ryzyka istnieją, wyraźnie pokazać ich źródła. Kolejne problemy wiążą się z powstaniem ryzyka prawnego, zabezpieczeniem płatności transakcji, określeniem sposobu przekazania niektórych aktywów (nieruchomości, licencje, patenty itp.).

To wszystko powoduje, że do sprzedaży musimy się starannie przygotować i zaplanować cały proces.

Pierwszym etapem przygotowania do sprzedaży powinna być analiza aktywów firmy - rozumianych bardzo szeroko. Do aktywów zaliczymy więc nie tylko posiadaną gotówkę i składniki majątku, lecz także bazy klientów, know-how, pracowników, istniejący potencjał rozwojowy (rezerwy), itp.

Analizując wartości aktywów i przygotowując się do wyceny, powinniśmy w przypadku składników niewymiernych analizować ich potencjalny koszt odtworzenia (czyli nakłady, które należałoby ponieść w celu osiągnięcia istniejącego stanu, rozpoczynając od zera).

W dalszej kolejności trzeba się dokładnie zastanowić, czy sprzedając firmę, chcemy sprzedać jednocześnie wszystkie jej aktywa. Może się okazać, że część majątku, który dla nas ma spore znaczenie, dla przyszłego nabywcy będzie całkowicie nieprzydatna (np. jakaś linia produktowa, posiadane nieruchomości, udziały w innych firmach itp.). Takie aktywa należy wycofać ze sprzedawanego przedsiębiorstwa i zagospodarować je w inny sposób lub sprzedać oddzielnie. Ten sposób postępowania pozwoli na szybsze znalezienie nabywcy, ewentualne uzyskanie oszczędności podatkowych i zaspokojenie oczekiwań członków naszej rodziny.

Każdą z operacji wycofania z firmy materialnego lub niematerialnego składnika majątku należy przeanalizować pod kątem efektów podatkowych. Każda z tych operacji będzie bowiem niosła ze sobą skutki podatkowe, i prawie zawsze, stosując metody planowania podatkowego i optymalizacji podatkowej, negatywne skutki będzie można zminimalizować. Część rozwiązań optymalizacyjnych stosowanych w przypadku sprzedaży przedsiębiorstwa wymaga dużej wiedzy podatkowej i pomocy doświadczonego doradcy podatkowego.

WAŻNE

Sposób wydzielenia i sprzedaży aktywów związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą wpływa na skutki podatkowe - zarówno w podatku dochodowym od osób fizycznych jak i w podatku VAT. Osoby nie mające wystarczającej wiedzy podatkowej przed rozpoczęciem czynności sprzedaży powinny skonsultować się z doradcą podatkowym, posiadającym praktykę w omawianym zakresie - straty podatkowe wynikające z nieprzemyślanego działania mogą być poważne.

ZMIANA FORMY PRZEDSIĘBIORSTWA JEDNOOSOBOWEGO PRZED SPRZEDAŻĄ

Ze względu na ścisłe prawne i podatkowe powiązanie firmy prowadzonej w formie jednoosobowej działalności gospodarczej z osobą właściciela, sprzedaż firmy prowadzonej w tej formie może przynieść liczne trudności. Często zdecydowanie korzystniejsze będzie przekształcenie firmy przed sprzedażą w spółkę kapitałową. Transakcje związane ze sprzedażą spółki kapitałowej są dużo prostsze, dają wiele możliwości różnych rozwiązań (choćby zmiana roli z aktywnego przedsiębiorcy na pasywnego udziałowca, sprzedaż części udziałów różnym osobom, przekazanie części udziałów członkom rodziny, umorzenie udziałów itp.).

Przekształcenie takie jest stosunkowo nieskomplikowane – w jego wyniku powstanie przedsiębiorca, którego majątek będzie majątkiem oddzielnym od majątku poprzedniego właściciela (jednoosobowa spółka kapitałowa). O szczegółach związanych z przekształceniem w jednoosobową spółkę kapitałową napiszemy w kolejnym odcinku.

RENTA DLA RODZINY

W razie braku możliwości sukcesji bezpośredniej zamiast likwidacji można rozważyć opcję wniesienia przedsiębiorstwa do spółki kapitałowej w zamian za udziały, które następnie odziedziczy rodzina.

To rozwiązanie, zakładające bierne uczestnictwo w spółce, ma swoje plusy i minusy. Plusy to szansa na stały dopływ gotówki z dywidend, wypłacanych przez spółkę, brak odpowiedzialności za zobowiązania spółki, brak konieczności uczestniczenia w pracach spółki i zarządzaniu – czyli wszystkie zalety płynące z bycia biernym udziałowcem. Ale są i wady. Najważniejsze to często występujący brak istotnego wpływu na bieg spraw w spółce, brak możliwości zawetowania działań ograniczających dywidendę itp. Oczywiście udziałowcy mają prawa wynikające z K.s.h. zarówno do kontroli, jak i podejmowania działań wobec zarządów czy pozostałych wspólników – są to jednak prawa, których moc wprost zależy od kształtu umowy spółki, wielkości posiadanego udziału itp. Co istotne, rozwiązanie to jest obciążone ryzykiem – taka spółka rentierska podlega bowiem procesom gospodarczym i może utracić w każdej chwili zdolność generowania dochodu, upaść lub zostać zlikwidowana.

LIKwidacja DZIAŁALNOŚCI

Nie ma przymusu sukcesji. Praktyka i statystyki pokazują, że sukcesja w obrębie rodziny nie jest powszechna. Nie wiadomo, czy to skutek braku sukcesorów, chęci do przekazania firmy itp., czy raczej niewiedzy i braku planowania. Śmierć jest tematem tabu – i dużo odwagi i dojrzałości potrzeba, aby na spokojnie i z wyprzedzeniem analizować z rodziną skutki

śmierci bliskiej osoby i sposoby zapobiegania negatywnym konsekwencjom finansowym.

Pamiętajmy – po naszej śmierci nasi bliscy zostaną z wieloma problemami. Nie będziemy mogli pomóc w ich rozwiązaniu. Problemy będą tym większe, im większy rozmiar miała działalność, im więcej zawarto nieformalnych porozumień, im więcej jest zobowiązań, im więcej będzie nieprawidłowo udokumentowanych należności – można wymieniać bez końca.

Jeżeli w rodzinie nie widać sukcesora, a sprzedaż działalności ze względu na ścisłe powiązanie firmy z osobistymi umiejętnościami i wiedzą właściciela będzie bardzo trudna, należy zaplanować wcześniej jej likwidację. Oczywiście śmierci nie można przewidzieć, jednak firmę można przygotować do likwidacji z góry.

Jeżeli przedsiębiorca dochodzi do wniosku, że czas na odpoczynek, a nie chce lub nie ma możliwości wskazania sukcesora – powinien rozważyć likwidację firmy. Im więcej będzie miał czasu na likwidację, tym większe korzyści osiągnie.

A korzyści to nie tylko wpływy ze sprzedaży majątku firmy, to również oszczędności podatkowe. Działania optymalizujące podatki przy likwidacji nie są zbyt skomplikowane i wymagają podstawowej wiedzy podatkowej (o likwidacji działalności napiszemy w jednym z kolejnych odcinków).

JAK ROZPOCZĄĆ PRZYGOTOWANIE FIRMY DO LIKWIDACJI I UNIKNIĘCIA CZĘŚCI NEGATYWNYCH SKUTKÓW NAGLEJ ŚMIERCI?

Działania, które należy podjąć, są podobne do działań niezbędnych przy przekształceniu firmy w spółkę prawa handlowego lub przy przygotowaniu firmy do sprzedaży.

Po pierwsze, należy sporządzić i aktualizować inwentarz, wymieniający składniki majątkowe i niemajątkowe, ich położenie (lub sposób dokumentowania – w przypadku np. znaków ochronnych, patentów, udzielonych albo uzyskanych licencji itp.).

Po drugie, należy sporządzić rejestr zawartych umów i porozumień, zawierający sposób ich wypowiedzenia, rozwiązania, wygaśnięcia, oraz opis sposobu postępowania w przypadku śmierci właściciela.

Po trzecie, należy prowadzić rejestr należności i zobowiązań – również tych, które nie mają związku z działalnością gospodarczą albo mają, ale nie jest to wprost udokumentowane; rejestr powinien także wymieniać rzeczy wypożyczone (komuś i od kogoś), jeśli ich wartość jest znaczna.

A jakie są możliwości, kiedy możemy wskazać sukcesora, a osoba ta zainteresowana jest przyszłym prowadzeniem naszej firmy?

O tym przeczytasz w kolejnym odcinku.

RG

Źródło: www.podatki.biz

ZMIANY W FIRMIE - kogo trzeba powiadomić

Prowadzisz firmę? Pamiętaj, że jeśli zmienisz np. nazwę, adres, numer konta, formę opodatkowania Twoim obowiązkiem będzie poinformowanie urzędów. W większości przypadków, wystarczy, że zmiany zgłosisz do rejestru, w którym wpisana jest Twoja firma (CEIDG, KRS). Dodatkowo, w przypadku spółek, zmiany będzie zgłaszał do urzędu skarbowego (w zależności od spółki będą to formularze NIP-2, NIP-8). Dane z tych rejestrów trafiają do innych urzędów związanych z działalnością (np. ZUS).

DZIAŁALNOŚĆ JEDNOOSOBOWA – JAK ZGŁOSIĆ ZMIANY PRZEZ CEIDG

Dane, które wpisane są do CEIDG na dane ewidencyjne i dane informacyjne. **Dane ewidencyjne** obejmują m.in. imię i nazwisko, PESEL, NIP, REGON, obywatelstwo, kod PKD, dane kontaktowe, adres do doręczeń oraz adres stałego miejsca wykonywania działalności gospodarczej (o ile przedsiębiorca je posiada), dane kontaktowe: adres poczty elektronicznej, strony internetowej numer telefonu (o ile zgłosiłeś je w CEIDG).

Dane informacyjne obejmują m.in. datę rozpoczęcia, zawieszenia, wznowienia, zaprzestania działalności.

Pamiętaj, że za pośrednictwem CEIDG zgłaszasz i aktualizujesz inne dane np. forma opodatkowania, sposób płatności zaliczek, rodzaj księgowości.

Dla danych ewidencyjnych – najważniejszych z punktu widzenia zapewnienia bezpieczeństwa obrotu gospodarczego – **masz 7 dni na złożenie wniosku od dnia zmiany danych**. Są to m.in.:

- imię i nazwisko
- dodatkowe określenia firmy
- adres do doręczeń albo adres stałego wykonywania działalności
- adres poczty elektronicznej, adres strony internetowej, numer telefonu, o ile dane te zostały zgłoszone we wniosku o wpis do CEIDG
- kod PKD

Dane informacyjne możesz zmienić natomiast zmienić w każdym czasie. Są to dane, których aktualność nie ma bezpośredniego wpływu na innych uczestników obrotu gospodarczego. Są to m.in. informacje zawieszeniu, wznowieniu czy zakończeniu działalności. Czyli, jeśli np. zawiesiłeś firmę, możesz je zgłosić z datą wsteczną.

Pamiętaj jednak, że w CEIDG zgłasza się również inne informacje np. formę opodatkowania, okresy rozliczeniowe podatku, rodzaj księgowości. W tym przypadku zmiany trzeba zgłaszać zgodnie z terminami określonymi w przepisach np. podatkowych.

Najważniejsze dane firmy wymagające aktualizacji w CEIDG w przypadku zmiany to m.in.:

- siedziba firmy i adres wykonywania działalności, adres do doręczeń
- nazwa firmy (nazwisko)
- przedmiot działalności (kody PKD)
- okresy rozliczeniowe podatku (miesięczne, kwartalne)
- forma opodatkowania
- miejsce przechowywania dokumentów księgowych
- zmiana formy prowadzenia dokumentacji (np. przejście na księgi rachunkowe)

• rachunek bankowy
Pamiętaj, że w CEIDG musisz zgłosić także zawieszenie, wznowienie i zamknięcie działalności.

ZMIANA WPISU W CEIDG

Aktualizacji danych dokonujesz za pomocą formularza CEIDG-1. Zmiany możesz dokonać na kilka sposobów. Tradycyjny to wizyta w dowolnym, najbliższym urzędzie gminy/miasta. Formularz do wydruku i wypełnienia możesz pobrać ze strony CEIDG. Wniosek możesz złożyć także pocztą, ale pamiętaj, że będzie on ważny tylko wtedy, gdy opatrzysz go własnoręcznym podpisem, poświadczonym przez notariusza.

Wygodniejsze będzie przygotowanie wniosku drogą elektroniczną.

- **ZMIEN DANE WE WPISIE CEIDG**

Zaletą składania wniosku online jest m.in. to, że większość niezbędnych danych wypełnia się w nim automatycznie

Adam Sondka nagrodzony na Jasnej Górze



Działacz sportowy a zarazem przedsiębiorca pogrzebowy nagrodzony na Jasnej Górze.

Kapituła Nagród i Wyróżnień przy Katolickim Stowarzyszeniu Sportowym Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie na wniosek środowisk sportowych, przyznała Adamowi Sondce, działaczowi sportowemu z regionu, prezesowi Klubu Piłkarskiego SONDKA, byłemu prezesowi Klubu Sportowego ŻYRARDOWIANKA - Ogólnopolskie Wyróżnienie za wychowanie dzieci i młodzieży poprzez sport i rekreację, oparte na zasadach fair play.

Uroczystość wręczenia wyróżnienia odbyła się na Jasnej Górze w auli im. Ojca Augustyna Kordeckiego, podczas spotkania ludzi sportu z okazji 28. Ogólnopolskiej Pielgrzymki Sportowców do Matki Boskiej Częstochowskiej.

W spotkaniu sportowców udział wzięli przede wszystkim przedstawiciele uczniowskich i parafialnych klubów, których w kraju istnieje ponad dwieście. Jak zawsze nie zabrakło polskich sław w dziedzinie boks. Obecni byli mistrzowie olimpijscy: Marian Kasprzyk, Jerzy Rybicki i Józef Grudzień.

Patronat honorowy nad tegoroczną pielgrzymką objął Minister Sportu i Turystyki Witold Bańka i bp Marian Florczyk Delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. duszpasterstwa sportowców.

Red.

na podstawie wpisu w CEIDG, bez konieczności ich własnoręcznego wprowadzania. Jeśli wypełnisz wniosek w trybie anonimowym, tj. bez podpisania elektronicznego, to w ciągu 7 dni od daty wypełnienia wniosku powinieneś złożyć wizytę w dowolnym, najbliższym urzędzie gminy/miasta w celu potwierdzenia tożsamości.

Do urzędu udaj się z kodem (numerem wniosku) uzyskanym na stronie CEIDG, podczas wypełniania. Urzędnik odnajdzie wniosek w CEIDG po kodzie wniosku, wydrukuje, przedłoży do podpisania i potwierdzi w systemie. W takim przypadku dniem złożenia wniosku jest dzień, w którym podpiszesz wniosek w urzędzie.

Jeśli posiadasz podpis elektroniczny lub profil zaufany, wszystkie formalności związane ze zmianami możesz załatwić online na stronie CEIDG, bez konieczności wizyty w urzędzie. Wypełniony formularz podpisujesz i wysyłasz online.

Zmiany w CEIDG są widoczne od razu po podpisaniu wniosku o zmianę danych.

Zmiany w CEIDG może zgłosić także Twój pełnomocnik.

Zgłoś zmiany w CEIDG przez telefon

Jeśli chcesz dokonać zmian w swoim wpisie w CEIDG, możesz to zrobić również przez telefon. W tym celu skontaktuj się z infolinią Centrum Pomocy (tel.: 801 055 088 lub 22 765 67 32). Konsultant pomoże Ci wypełnić wniosek o zmianę. Po rozmowie, otrzymasz SMS z kodem (numerem wniosku). Z tym numerem udaj się do urzędu miasta/gminy/dzielnicy. Urzędnik wydrukuje Twój wniosek i przedłoży Ci do podpisu.

INFORMACJA O ZMIANACH Z CEIDG DO ZUS I URZĘDU SKARBOWEGO

Informacje o zmianach, które zgłosiłeś w CEIDG automatycznie trafią do ZUS i urzędu skarbowego. Nie musisz dodatkowo zgłaszać zmian do tych urzędów. Wyjątkiem jest sytuacja, gdy np. zmiana adresu powoduje zmianę właściwości urzędu skarbowego.

ZMIANA DANYCH SPÓŁKI CYWILNEJ

Obowiązek aktualizacji danych w CEIDG dotyczy także współników spółki cywilnej.

Dodatkowo, w przypadku zmiany danych spółki konieczna jest aktualizacja danych w GUS (formularz RG-OP np. w przypadku zmiany kodów PKD, zawieszenia działalności) i urzędu skarbowego (formularz NIP-2).

JAK ZGŁOSIĆ ZMIANĘ DANYCH SPÓŁKI REJESTROWANEJ W KRS

Jeśli dane Twojej spółki zmieniły się, w ciągu 7 dni powinieneś je zgłosić do odpowiednich urzędów.

Istnieją dwa rodzaje wpisów do KRS:

- **wpisy deklaracyjne** – informują o zmianach w spółce, które już miały miejsce i są ważne – obowiązujące (np.

zmiana adresu siedziby, zmiana kodów PKD, zmiana członka zarządu, zawieszenie działalności),

- **wpisy konstytutywne** – dopóki zmiana nie jest uwidoczniła w rejestrze, nie wywołuje skutków prawnych, mimo podjęcia stosownej uchwały przez współników (np. połączenie spółek, podwyższenie kapitału zakładowego, rozwiązanie spółki, zmiana umowy spółki).

Dane, jakie podlegają wpisowi do KRS (i powinny być aktualizowane) są określone (dla każdego rodzaju spółki) w Kodeksie spółek handlowych i ustawie o KRS.

Każda zmiana treści Rejestru wymaga przeprowadzenia postępowania. Ma ono sformalizowany charakter, a wniosek składa się wyłącznie na przygotowanych przez Ministerstwo Sprawiedliwości formularzach.

Ze względu na dużą różnorodność zdarzeń gospodarczych, funkcjonuje ponad 80 formularzy i załączników do nich zarówno w wersji do wydrukowania i wypełnienia odręcznie, jak i w formie edytowalnych plików, które można uzupełnić komputerowo, a następnie wydrukować i podpisać.

• ZNAJDŹ FORMULARZ KRS NA STRONACH MINISTERSTWA SPRAWIEDLIWOŚCI

Jeśli zmianie uległy dane podstawowe np. dane identyfikacyjne NIP, REGON, siedziba/ adres, zmianę zgłaszasz na odpowiednim wniosku do KRS (odpowiednio dla spółki: jawnej, partnerskiej, komandytowej KRS-Z1, komandytowo-akcyjnej KRS-Z2, a dla z o.o. czy akcyjnej KRS-Z3)

Przykładowe zmiany zgłaszane do KRS:

- ustanowienie prokurenta i wykreślenie prokury (osobowe i kapitałowe)
- zawieszenie i wznowienie działalności spółki osobowej
- zakończenie działalności spółki (osobowe i kapitałowe)
- wniosek o upadłość (osobowe i kapitałowe)
- zmiana współnika w spółce osobowej
- zmiana współnika w spółce kapitałowej
- zmiana członka zarządu (spółka kapitałowa)
- zmiana PKD (osobowe i kapitałowe)
- zmiana wysokości kapitału zakładowego (kapitałowe)

Do wniosku zmianowego KRS załączyć trzeba dowód uiszczenia opłaty sądowej (250 zł) oraz za ogłoszenie w Monitorze Sądowym i Gospodarczym (100 zł). Dodatkowo należy dołączyć odpowiednie dokumenty, jeśli zmiana wymaga odpowiednich uchwały współników lub zarządów.

Zmiany danych uzupełniających, takich nazwa skrócona, data powstania obowiązku opłacania składek, adres prowadzenia działalności gospodarczej, adres do korespondencji, rachunek bankowy, dane biura rachunkowego zgłaszasz do urzędu skarbowego na formularzu NIP-8.

Możesz go też złożyć przez system e-Deklaracje.

Zaktualizowane dane podstawowe z KRS oraz dane uzupełniające z wniosku NIP-8 przekazywane są do ZUS.

Uwaga! Od 1 czerwca 2017 r. w przypadku rejestracji nowego podmiotu lub zmiany wpisu w KRS, która dotyczy zmiany udziałowców lub współników konieczne będzie złożenie dodatkowego oświadczenia, obejmującego informację czy

wnioskodawca (spółka) jest cudzoziemcem w rozumieniu ustawy z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców. System s24 nie posiada wzorca takiego oświadczenia w związku z tym można je dołączyć, jako dokument zewnętrzny, który należy podpisać bezpiecznym podpisem elektronicznym weryfikowanym kwalifikowanym certyfikatem i załączyć do wniosku.

KTO ZGŁASZA ZMIANY W SPÓŁKACH

Zmiany w spółce muszą być podpisywane zgodnie z zasadami reprezentacji (tak jak jest to określone w umowie). Są od tej zasady wyjątki, które wymagają podpisów wszystkich członków zarządu tj:

- oświadczenie zarządu o wniesieniu wkładów na pokrycie podwyższonego kapitału zakładowego
- lista współników składana sądowi przy każdej zmianie w księdze udziałów

Zarząd może ustanowić profesjonalnego pełnomocnika, który będzie reprezentował spółkę w postępowaniu rejestrowym, co pozwoli na wyeliminowanie błędów w podpisywaniu dokumentów.

DLACZEGO WARTO DBAĆ O AKTUALIZACJĘ?

Pamiętaj, aby w terminie dokonywać aktualizacji. To ważne z kilku powodów. Jeśli zaniedbasz ten obowiązek, możesz być wzywany do uzupełnienia, a w najgorszym przypadku Twoja firma może zostać wykreślona z rejestru przedsiębiorstw.

Co ważne, informacje są przekazywane m.in. do organów skarbowych, a brak aktualizacji danych związanych ze sprawami podatkowymi może narazić Cię np. na karę grzywny.

Jeśli z kolei nie podasz nowego adresu do doręczeń, korespondencja będzie wędrowała na stary adres – taka korespondencja, choć do Ciebie nie dotrze, będzie miała moc prawną doręczenia.

- jeśli zmieniasz dane firmowe, pamiętaj o powiadomieniu innych urzędów (jeśli to konieczne). **Dotyczy to m.in. urzędów, które prowadzą rejestry działalności regulowanej,**
- **jeśli jesteś płatnikiem VAT,** w niektórych sytuacjach będziesz także musiał dokonać zgłoszenia zmian do urzędu skarbowego na formularzu VAT-R **np. jeżeli w wyniku zmiany adresu uległa zmianie także właściwość urzędu skarbowego.**

DZIAŁALNOŚĆ REGULOWANA

Jeśli prowadzisz działalność regulowaną (wpisaną do rejestru działalności regulowanych albo prowadzoną na podstawie koncesji czy zezwolenia) poinformuj o zmianach urząd, który wydał pozwolenie.

Źródło: www.biznes.gov.pl

NADMIERNA SZYBKOŚĆ PRZYCZYNĄ CO TRZECIEGO WYPADKU DROGOWEGO

Nadmierna, niedostosowana do warunków szybkość to przyczyna co trzeciego wypadku drogowego.

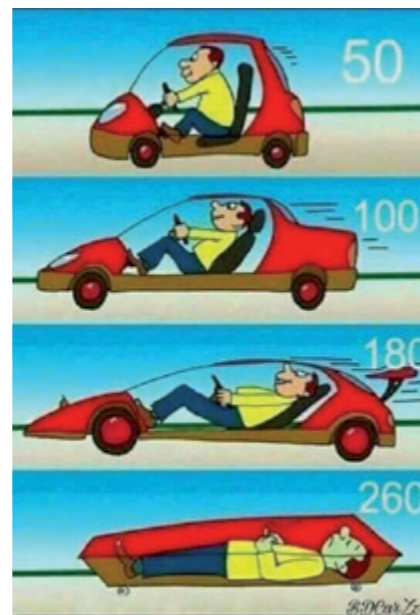
Według analiz dokonanych przez ekspertów WHO, od 40 do 50 proc. kierowców narusza z reguły ograniczenia prędkości pojazdów, co ma ciężkie następstwa dla przechodniów, zwłaszcza dla dzieci, jak również dla rowerzystów i motocyklistów.

„Zwiększenie prędkości pojazdu o 1 km na godzinę o 3 proc. zwiększa prawdopodobieństwo zderzenia, którego rezultatem są ranni, i o 4 do 5 proc. zderzenia ze skutkiem śmiertelnym”

Wypadek, w którym samochód uderza przechodnia z prędkością 50 km/h, w 20 proc. kończy się śmiercią, a przy 80 km/h prawdopodobieństwo wypadku śmiertelnego wzrasta do 60 proc.

Z analizy danych KGP z 2016 roku wynika, że nadmierna prędkość nadal jest jedną z głównych przyczyn wypadków – odpowiada za 7195 z 29081 zdarzeń. W grupie młodych kierowców (18-24 lata) niedostosowanie prędkości do warunków w ruchu drogowym było przyczyną w prawie 40% przypadków. Nadmierna prędkość znajduje się w pierwszej trójce przyczyn wypadków, obok nieudzielenia pierwszeństwa przejazdu i nieprawidłowego zachowania się wobec pieszego.

W 2016 roku w wypadkach drogowych zginęło 3026 osób, ponad 43 tys. zostało poszkodowanych. – Więcej wypadków odnotowano na terenie zabudowanym, ale bardziej tragiczne w skutkach są te wypadki, które zaistniały poza terenem zabudowanym. W tych ostatnich,



z powodu większych prędkości, ginie więcej osób, więcej odnosi też obrażenia. Najwięcej wypadków przynoszą miesiące letnie. Pogoda sprzyja szybkiej jeździe i niestety przyczynia się do większej liczby wypadków i ofiar.

REKLAMA

 An advertisement for FUNER-MED featuring a close-up of several lit candles in a dark setting. The text is overlaid on the image.

FUNER-MED

USŁUGI BALSAMACJI ZWŁOK

USŁUGI BALSAMACJI ZWŁOK
telefon całodobowy + 48 733 885 096
e-mail: biuro@funer-med.pl
www.funer-med.pl www.balsamacja.com

The logo for BAUTEX, featuring a stylized 'B' made of vertical bars followed by the word 'BAUTEX' in a bold, sans-serif font.

03-257 Warszawa
ul. Juranda ze Spychowa 65
tel. (22) 676 96 60,
tel. kom.: 603 363 987, 603 653 987
www.bautex.pl

Firma BAUTEX jest firmą polską
i wykonuje zabudowy specjalistyczne
od 1999 roku.



Specjalizujemy się w produkcji karawanów na bazie różnych pojazdów. Zabudowy wykonujemy m.in. na pojazdach marki Mercedes-Benz E-klasa, Mercedes-Benz Vito, Volkswagen Transporter T6, Ford Transit Custom, Fiat Scudo, Opel Vivaro, Renault Trafic itp.



www.mementopoznan.pl

15-17.11.2018

TARGI FUNERALNE
memento
P O Z N A Ń
im. Wojciecha Krawczyka

IX EDYCJA

Jedyne Targi
z rekomendacją



Targi dla przedsiębiorców z branży pogrzebowej z najdłuższą tradycją

- 20-procentowy wzrost profesjonalnych zwiedzających
- Targi, które podążają za trendami
- Sprawdzone rozwiązania
- Atmosfera sprzyjająca kontraktom
- Udział osób decyzyjnych

**Pokaż nowości,
zaprezentuj ofertę**

**DOŁĄCZ DO
WYDARZENIA!**

W tym
samym
czasie:



Organizatorzy:



Międzynarodowe
Targi
Poznańskie